# PIERWSZE SENSACJE LIGOWE

SPORT
WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK
10 zł
Nr. 22 (308) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 15 marca 1948 r. 10 Zł.



# PORAŻKA WARTY z CRACOVIĄ

## MISTRZ POLSKI ZAWIÓDŁ SWYCH ZWOLENNIKÓW

### „BIAŁOCZERWONI" WYGRALI ZASŁUŻENIE 2:0(2:0)

Poznań (tel. wł.) Przykrą niespodziankę sprawił mistrz Polski Warta swoim licznym zwolennikom, którzy w liczbie około 9000 osób przybyli oglądać ten pierwszy mecz ligowy, który zakończył się jej porażką.

Zwycięstwo gości jest w zupełności zasłużone, gdyż stanowili oni bezwzględnie lepszy zespół, górujący lotnością, lepszym zrozumieniem gry oraz dyspozycją strzałową.

**Warta zawiodła szczególnie fatalnie w ataku, który był najsłabszą formacją drużyny.**

**Kto był świadkiem finałowego spotkania w ub. roku o mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą a Wisłą i był świadkiem meczu niedzielnego z Cracovią, ten musi stwierdzić, że „zieloni" grali co najmniej o klasę gorzej.** Kondycja u gospodarzy pozostawiała również wiele do życzenia. **Natomiast goście pod tym względem wypadli o wiele korzystniej — widocznie mieli lepszą zaprawę.**

**W pojedynkach krakowianie okazali się również lepszymi.** W przeciwieństwie do ataku Warty, goście w ataku kombinowali szybko, **nie bawiąc się w dryblowanie.** Napastnicy gospodarzy wykazali w licznych sytuacjach podbramkowych rzadko spotykaną niezaradność.

**Składy: Cracovia:** Rybicki, Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Bobula, Poświat, Szewczyk, Różankowski, Szeliga.

**Warta:** Krystkowiak, Weiss, Dusik, Danielak, Groński, Kaźmierczak, Gierak, Gendera, Czapczyk, Orłowski i Smólski.

Wystawienie Orłowskiego w miejsce Skrzypniaka w ataku „zielonych" nie można uważać za szczęśliwe pociągnięcie. Okazał się mniej zwrotny i mało rozumiejący na czym polega gra zespołowa. Jedynym jego walorem — to silny strzał.

Smólski na tle słabszego łącznika wypadł blado, dochodząc do strzału b. rzadko pieczołowicie pilnowany zresztą przez pomocników gości.

**Czapczyk i Gierak, którzy byli jeszcze najruchliwszymi w ataku gospodarzy wykazali mało agresywności pod bramką.**

**Gendera był wyjątkowo słabo dysponowany i formalnie nie istniał na boisku.**

**W Warcie tylko formacje tylne zadowoliły. Weiss wypadł lepiej od Dusika, który dla szybkiego ataku krakowskiego był za powolny. W pomocy dobrze wypadli Groński i Kaźmierczak. Krystkowiak w bramce bronił pewnie.**

**Zespół krakowski nie miał specjalnie słabego punktu.**

**Najlepszym bezsprzecznie graczem białoczerwonych był Parpan na środku pomocy, któremu dzielnie sekundowali obaj koledzy na pozycjach bocznych.**

W obronie krakowskiej pewniejszym był **Gędłek**. Atak krakowski szybki. Wybijał się w nim dobrymi zagraniami młody Poświat. Najbardziej niebezpiecznym graczem w tej linii był **Różankowski.**

**PRZEBIEG GRY**

Po ceremoniach powitalnych rozpoczął się mecz. Cracovia rozpoczyna grając pod słońce.

Przez okres pierwszych kilkunastu minut gra była nieco ospała, przy czym goście dochodzili częściej pod bramkę przeciwnika i w krótkich odstępach czasu uzyskali trzy rzuty rożne, jednak bez efektu.

**W 21 min. udaje się Różankowskiemu wspaniały przebój, przechodzi on na pozycje prawego łącznika i silnym ukośnym strzałem z kilku metrów zdobywa pierwszą bramkę.**

Od 30 minuty gra nieco się ożywia. Orłowski raz po raz ze Smólskim strzelają „bomby", które jednak mijają się z celem.

W tej fazie gry krakowianie przeprowadzają kilka niebezpiecznych ataków i w 45 min. po rzucie z rogu **Poświat** wykorzystuje umiejętnie sytuację i zdobywa drugą bramkę dla barw Cracovii.

Po zmianie stron częściej, ale bezskutecznie atakującą stroną okazali się gospodarze, jednak zaraz po wznowieniu gry Smólski fatalnie spudłował, co spotyka się z krytyką i niezadowoleniem widowni. W rezultacie Warta uzyskuje 2 kornery, ale sytuację wyjaśnia dobrze ustawiająca się obrona gości.

W 13 min. Krystkowiak obronił efektowny strzał Rożankowskiego. Gra zaczęła się zaostrzać do tego stopnia, że coraz to inny gracz pada na boisko kontuzjowany. Czapczyk musiał nawet na krótko opuścić boisko.

Ataki „zielonych" były częstsze jednak Parpan panował zawsze nad sytuacją. Cracovia, mając zapewnione zwycięstwo zastosowała system defensywny, a pod koniec spotkania wobec widocznej przewagi mistrza Polski zagrała na czas. Piłka bardzo często wędrowała na auty.

Gospodarze pod sam koniec meczu opadli z sił i atakowali już mniej żywiołowo.

W ostatniej minucie gry, przebój Szewczyka omal nie zakończył się zdobyciem trzeciej bramki dla Cracovii, na szczęście Krystkowiak w ostatniej chwili skutecznie interweniował.

Zawody prowadził sędzia Terlecki z Gdańska, nie wykazywał jednak ruchliwości tak, że niektóre jego decyzje mogły wywołać zastrzeżenia.

## POZNAŃSKA KL. A

**O MISTRZOSTWO POZNAŃSKIEJ KLASY A**

Poznań (tel. wł.) W niedzielę zainaugurowane zostały mistrzostwa poznańskiej klasy A rundy wiosennej. W pierwszą niedzielę odbyły się trzy mecze, których wyniki przedstawiają się następująco:

**SAN (Poznań) — ZJEDNOCZENI 3:1 (2:1)**

Zespół Sanu miał przez cały przeciąg spotkania lekką przewagę nad odmłodzonym klubem Zjednoczonych.

**POLONIA (Poznań) — STELLA (Żabikowo) 2:1 (1:0)**

Ciężko wywalczone zwycięstwo piłkarzy poznańskich na boisku w Żabikowie.

**ADEDRA (Poznań) — PROSNA (Gieruszów) 3:1 (1:1)**

W pierwszej części meczu gra prowadzona była przy lekkiej przewadze Prosny, ale po zmianie stron gospodarze narzucili tempo i wygrali spotkanie.

**Bramki dla zwycięzców zdobyli:** Pikulik 2, Sowiński 1.

**POLONIA I — POLONIA II (BYDGOSZCZ) 2:2 (2:0)**

Bydgoszcz (tel.) Rozegrany w Bydgoszczy mecz piłkarski pomiędzy pierwszą a drugą Polonią zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:0).

Drugi mecz pomiędzy Brdą I a Brdą II zakończył się zwycięstwem Brdy I w stosunku 2:0 (2:0). Obie bramki dla Brdy I zdobył Ziółkowski.

**POMORZANIN — WISŁA (Grudziądz) 5:1.**

Toruń (tel. wł.). W Toruniu rozegrano towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy A-klasową drużyną Pomorzanina z Torunia a Wisłą z Grudziądza, zakończony zwycięstwem Pomorzanina 5:1.

**Bramki dla zwycięzców zdobyli:** Kamiński 2, Sapok 1, Kosowski 1 z karnego i jedna bramka ze strzału samobójczego środkowego napastnika Wisły. Zawody prowadził ob. Lewandowski z Aleksandrowa Kujawskiego. Widzów ponad 2000.

W przedmeczu juniorów obu drużyn spotkanie zakończyło się w tym samym stosunku 5:1 dla Pomorzanina.

**MKS (Inowrocław) — RKS Górnik [illegible]**

## 2 pkt. TYLKO ZA ZWYCIĘSTWO NA OBCYM BOISKU

Z dniem dzisiejszym redakcja naszego pisma przystępuje do prowadzenia, obok normalnej tabeli rozgrywek ligowych, własnej, specjalnej tabeli, punktując według następującego schematu:

| | |
|---|---|
| wygrana na własnym boisku | + 1 pkt |
| remis na własnym boisku | — 1 pkt |
| przegr. na własnym boisku | — [illegible] pkt |
| wygrana na wyjeździe | + [illegible] pkt |
| remis na wyjeździe | + 1 pkt |
| przegrana na wyjeździe | [illegible] pkt |

Po pierwszej rundzie rozgrywek II grupach „Tabelka Sportu" przedstawia się następująco:

| | |
|---|---|
| 1) Cracovia | [illegible] |
| 2) AKS | [illegible] |
| 3) Wisła | [illegible] |
| 4) Legia | [illegible] |
| 5) Ruch | [illegible] |
| 6) Tarnovia | [illegible] |
| 7) Widzew | 1 |
| 8) Garbarnia | [illegible] |
| 9) ŁKS | [illegible] |
| 10) Polonia W-wa | [illegible] |
| 11) Polonia Bytom | [illegible] |
| 12) ZZK Poznań | [illegible] |
| 13) Warta | — [illegible] |
| 14) Rymer | — [illegible] |



# BOKSERZY ŁKS-u MISTRZEM DRUŻYNOWYM POLSKI na r. 1948

## ŁKS - MKS 11:5

## WARTA-TĘCZA 11:5

ŁÓDŹ. REWANŻOWE SPOTKANIE PIĘŚCIARSKIE O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE ŁKS ŁÓDŹ - MKS GDAŃSK WYWOŁAŁO W CAŁEJ POLSCE ZROZUMIAŁE ZAINTERESOWANIE. WYNIK TEGO MECZU MIAŁ ZADECYDOWAĆ, CZY ŁKS ZDOBĘDZIE PO RAZ DRUGI Z RZĘDU MISTRZOSTWO POLSKI.

Prognostyki przed meczem nie były zbyt korzystne dla drużyny łódzkiej. Wielu jej pięściarzy było niedysponowanych i gospodarze musieli do walki ze swoim najgroźniejszym przeciwnikiem wystąpić bez dwóch czołowych pięściarzy Stasiaka i Niewadziła. Rzecz oczywista, że dzięki temu szanse gdańszczan wzrosły niepomiernie. Spodziewano się, że na ringu w Łodzi może dojść do niespodzianki.

**Do niespodzianki jednak nie doszło i ŁKS może się wobec tego uważać za pewnego mistrza Polski. Kierownictwo drużyny łódzkiej ma niepospolite zdolności strategiczne i wyczucie. Któż mógł przypuścić, że MKS w ostatniej chwili przesunie do wagi półciężkiej Szymankiewicza. Tymczasem kierownik sekcji bokserskiej liczył się z tą ewentualnością i na wszelki wypadek przesunął także do tej wagi Pisarskiego.**

**Mecz niedzielny stał na wysokim poziomie. Poszczególne walki były ciekawe i emocjonujące. Na czoło ich wybiło się spotkanie w wadze piórkowej między Marcinkowskim a Antkiewiczem.**

Z drużyny gospodarzy bardzo dobrze wypadł tym razem Kamiński w wadze muszej, który zrewanżował się Sowińskiemu. Miłą niespodziankę sprawił rezerwowy Pawlak, który musiał oddać punkty v.o. na skutek nadwagi. W walce towarzyskiej górował jednak nad Gołyńskim. Bonikowski wykazał tym razem powolność.

Piękny pojedynek stoczyli Olejnik z Iwańskim. Iwański poprawił się znacznie od ub. roku. Teraz nie poluje on jedynie na cios. Potrafi walkę przeprowadzić z myślą, dobrze taktycznie.

Pisarski jak zwykle dał pokaz boksu w najlepszym wydaniu. Szymankiewicz niepotrzebnie uciekał się do faulów.

Żylis, który jest stale niedoszlifowanym talentem, tym razem łatwo uporał się z groźnym niegdyś Lickiem, nokautując go w pierwszym starciu.

Publiczność łódzka była niezadowolona z sędziego ringowego p. Lisowskiego z Warszawy, który nie reagował na brutalną walkę, co przyczyniło się np. do kontuzji Pisarskiego w walce z Szymankiewczem.

Komplet sędziów punktowych w skład którego wchodzili pp. Urbaniak, Plewicki i Łukaszewski wywiązał się z zadania bez zarzutu.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiały się następująco:

**W wadze muszej:** Kamiński (ŁKS) wygrał na pkt. z Sowińskim (MKS). Sowiński walczył bardzo chaotycznie, polując jedynie na cios. Kamiński stopował go lewą i miał przez wszystkie trzy rundy wyraźną przewagę.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

| KLASA PAŃSTWOWA | NIEDZIELA 14. III. |
|---|---|
| ILOŚĆ SPOTKAŃ | 7 |
| ILOŚĆ ZDOBYTYCH BRAMEK<br>ZWYCIĘSCY : POKONANI | 26<br>21:5 |
| NAJLEPSI STRZELCY 1 2 3 | GRACZ 3<br>CYGANIK 2<br>WANDAS 2<br>FORNALCZYK 2 |
| NAJLEPSI BRAMKARZE 1 2 3 | JAKUBIK<br>BROM<br>SKROMNY |
| NAJLEPSI SĘDZIOWIE 1 2 3 | CHRUSCIŃSKI<br>SEICHTER<br>KOWALSKI |
| NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA | TARNOVIA—ŁKS 2:1 |
| LEADER | WISŁA |
| OUTSIDER | POLONIA W |
| ILOŚĆ WIDZÓW | 70.000 |
| NAJLEPSZA JEDYNASTKA NIEDZIELI WG. NASZYCH SPRAWOZDAWCÓW | JAKUBIK, GĘDŁEK, BARWIŃSKI, SUSZCZYK, PARPAN, JABŁOŃSKI II, CISOWSKI, GRACZ, KOHUT, RÓŻANKOWSKI, CYGANIK |
| WYNIKI | TARNOVIA—ŁKS 2:1<br>WIDZEW—ZZK 4:3<br>WISŁA-POLONIA W 6:0<br>LEGIA-POLONIA B 3:1<br>AKS—RYMER 3:0<br>RUCH-GARBARNIA 1:0<br>CRACOVIA-WARTA 2:0 |



Sezon piłkarski w Polsce rozpoczęty.

## 8 REKORDÓW POLSKI W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW PADŁO W KRAKOWIE

KRAKÓW (tel.) Dwudniowe mistrzostwa ZRSS w zapaśnictwie i podnoszeniu ciężarów na rok 1948 można śmiało nazwać rewią najsilniejszych ludzi w Polsce. Około 70 zawodników klubów [illegible] czych reprezentujących [illegible] warszawski, śląski, pomorski i krakowski — to elita naszego amatorskiego zapaśnictwa i „ciężarowców".

Pierwszy dzień mistrzostw doskonale zorganizowanych, przyniósł aż **8 nowych rekordów Polski**. Ten obfity plon rekordów świadczy o wysokim poziomie zawodów. Nowe rekordy Polski uzyskali: Witucki (Pomorze) w wyciskaniu oburącz w wadze ciężkiej 102,5 kg (poprzedni jego własny rekord wynosił 100 kg) następnie w rwaniu oburącz **w wadze lekkiej** Krakowski (Pomorze) 80 kg (poprzedni rekord Heroka (Śląsk) wynosił 75 kg.) **w wadze półciężkiej:** Dajnowiec (Pomorze) 92,5 kg poprzedni rekord należał do Sadowskiego (Warszawa) 90 kg., **w ciężkiej:** Witucki (Pomorze) 92,5 kg. (poprzedni rekord jego własny — 90 kg). w podrzucaniu oburącz w wadze półciężkiej: Dajnowiec 117,5 kg po[illegible] Sadowskiego 110 kg) w ciężkiej Witucki 120 kg. (bijąc własny rekord 112,5 kg). Również w trójboju olimpijskim padły dwa nowe rekordy Polski: w półciężkiej Dajnowiec 302,5 kg (poprzedni rekord Sadowskiego 285 kg.), w ciężkiej Witucki 315 kg (pobił własny rekord wynoszący 302,5 kg).

Tytuły mistrzów ZRSS na rok 1948 w podnoszeniu ciężarów zdobyli:

**w wadze koguciej:** Sokołowski (Pomorze) 170 kg;

**w wadze piórkowej:** Głowacki (Kraków) 217,5 kg

**w wadze lekkiej:** Krakowski (Pomorze) 242,5 kg.

**w wadze średniej:** Wieczorek (Pomorze) 242,5 kg.

**w wadze półciężkiej:** Dajnowiec (Pomorze) 302,5 kg.

**w wadze ciężkiej:** Witucki (Pomorze) 315 kg, który zdobył zarazem tytuł mistrza wszech wag.

## W ŁODZI BEZ REKORDÓW

Łódź. (tel. wł.) Drugi dzień pływackich mistrzostw Polski w hali, nie przyniósł spodziewanych rekordów.

Zawodnicy przemęczeni startami w kilku konkurencjach, uzyskiwali w finałach przeciętne wyniki: Drugi dzień mistrzostw podobnie jak i pierwszy przyniósł największe sukcesy pływakom śląskim, którym tytuły mistrzów odebrali jedynie Marchlewski 2 i Lewiński z Poznania 1 tytuł mistrzoski.

Wyniki techniczne drugiego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco:

**200 m. st. dow. panów:** 1) Marchlewski (Grom Gdynia) — 2,30,2; 2) Rasmola (Pol. Byt.) — 2,30,4; 3) Czuperski (Elektr. W-wa) — 2,35,4; 4) Kornecki Crac.) — 2,38,0;

**200 m. klas. panów:** 1) Krauze (Piast) — 2,55,2; 2) Brzęczyk (Pol. Byt.) 3,04,3; 3) Szołtysek (Pog.) — 3,04,4; 4) Dobrowolski (Film.) — 3,07,2

**100 m. dow. pań:** 1) Niedzielówna (Piast) — 1,25,4; 2) Szmitówna (Piast) — 1,25,4; 3) Maciejówna (Pog.) — 1,28,0; 4) Żurkówna (San Poznań) — 1,30,1.

**100 m. klas. pań:** 1) Kaletówna (Piast) — 1,39, 2) Wójcicka (Legia W-wa) — 1,35,2; 3) Malicka (San) — 1,38,4; 4) Kolarówna (Piast) — 1,41,0

**100 m. dow. panów:** 1) Marchlewski (Grom) — 1,05,6; 2) Jakubowski (Cracovia) — 1,07,7; 3) Zimny (Pol. Byt.) — 1,07,7; 4) Fudała (Piast) —1,12,4;

**100 m. grzbiet pań** 1) Niedzielówna (Piast) — 1,33,1; 2) Kaletówna (Piast) — 1,38,4; 3) Neblówna (Pog.) — 1,39,6; 4) Budziszówna — 1,40,2.

**Skoki panów:** 1) Lesiński (HCP) — 72,50 pkt

**skoki pań:** 1) Pentzke (Zjedn. Zabrze) — 54,76 pkt.

**sztafeta 4x200 m. dow. panów:** 1) Polonia Bytom — 10,35,7; 2) Siła Giszowiec — 11,01,4; 3) Filmowiec Łódź — 11,09,6; 4) Pogoń Katowice — 11,15,2;

**sztafeta 3x100 m. dow. pań:** 1) Piast I Gliwice — 4,49,6; 2) Piast II — 4,56,9; 3) San Poznań — 5,00,1; 4) Pogoń Katowice — [illegible]

**ZZK Poznań — AZS Warszawa 73:34 (38:14)**

Poznań (tel. wł.) W meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej między wyżej wymienionymi drużynami zespół kolejarzy, znajdujący się w doskonałej formie wygrał zdecydowanie nad sympatyczną drużyną warszawską.

Mecz nie wywołał specjalnie wielkiego zainteresowania. Gospodarze wygrali go stosunkowo lekko nie wysilając się. Można przypuszczać, że przy większym wysiłku kolejarzy wynik byłby jeszcze wyższy. Sędziował zawody p. Ejma z Łodzi i Powałowski z Poznania.

Kosze dla zwycięzców **zdobyli:** Jarczyński 18, Śmigielski 17, Kolaśniewski 16, Grzechowiak 13, Kasprzak 9.

**Dla AZS który wystąpił bez** Jażnickiego — kosze uzyskali: — Popiołek 12, Grzewosowski 10, Olesiewicz 3, Popławski I i II oraz Słyk po **2**.

**TUR — YMCA (GDAŃSK) 41 : 38 (19 : 14)**

**Gdańsk** (tel. wł.) Zasłużone zwycięstwo w meczu piłki koszykowej o mistrzostwo ligi pomiędzy TUR-em a YMCA (Gdańsk) odniosła drużyna TUR-u.

**Kosze dla TUR-u** uzyskali: Skroński 17, Mokwiński 12, Szymanek 7, Kopczyński 2 i Karpiński 3, dla **YMCI**: Markowski 16, Rudelski 11, Żysiecki 3, Markiewicz 6 i Szymanowski 1. Najlepszym graczem TUR-u okazał się Skroński, bardzo dobrze w YMCE wypadli: Markowski i Lelonkiewicz.

# „WYMĘCZONE" 1:0 RUCHU NAD GARBARNIĄ

## ZWYCIĘSKA BRAMKA W OSTATNIEJ MINUCIE

RUCH — GARBARNIA 1:0 (0:0)

Chorzów-Batory. (D) Pierwsze ligowe spotkanie, rozegrane w niedzielę na boisku Ruchu zgromadziło ponad 20 tys. widzów, z których wielu pamiętało sezonowe jeszcze dobrze dawne przedwojenne boje ligowe wielokrotnego mistrza Polski. Mecz Ruchu z Garbarnią nie nasunął, niestety, przedwojennych reminiscencji co do formy ekamistrza i zakończył się jego nikłym, szczęśliwym zwycięstwem w stosunku 1:0 (0:0).

Zespół chorzowski posiadał przez cały przebieg spotkania miażdżącą przewagę, stale jego przesiadywał bez przerwy pod bramką gości. Jednak żaden z pięciu napastników gospodarzy nie potrafił się przez 89 minut gry zdobyć na skuteczny strzał, który by zmusił pewnie broniącego Jakubika do kapitulacji. W chwili, gdy nawet najbardziej zapaleni kibice Ruchu pogodzili się z niefortunną utratą jednego punktu, Przycherka zdobył nareszcie bramkę. To był naprawdę ciężki mecz dla kibiców Ruchu.

Garbarnia wypadła w całości bardzo słabo. Od pierwszej chwili zepchnięta do defensywy, uchwyciła się kurczowo obrony za wszelką cenę i zrezygnowała z wszelkich ambicji na zdobycie bramki, pozostawiając w ataku jedynie Nowaka i jednego ze skrzydłowych. Na wyróżnienie zasłużył z drużyny z Ludwinowa jedynie bramkarz Jakubik, który mając pełne ręce roboty, skutecznie parował niezliczone strzały, kierowane w stronę jego świątyni.

**Składy drużyn:**

**Garbarnia: Jakubik — Skrzyński, [illegible] — [illegible], Maniek, Kaliciński — Parpan, Lasiewicz, Nowak, Foryszewski, Rakoczy.**

**Ruch: Brom — Gebur, Olesz — Suszczyk, Bartyla, [illegible] — Przycherka, Cieślik, Alszer, Cebula, Kubicki.**

Od pierwszego gwizdka Ruch przechodzi do ataku i raz po raz przeprowadza piękne serie pod bramką przeciwnika. Pierwsze 15 minut gry nazwać można popisem napastników Ruchu, którzy podawali sobie piłkę od nogi do nogi, z łatwością przechodząc słabe tyły Garbarni. Za strzałem było jednak znacznie gorzej, niż z kombinowaniem w polu. W marnowaniu korzystnych sytuacji brylował Cieślik, który dokładnie 6 razy strzelił albo w aut lub też ponad poprzeczkę z najbliższej odległości.

Brom zapoznaje się z piłką dopiero w 20 min. gry, łapiąc lekki strzał Foryszewskiego.

W drużynie Ruchu rzuca się w oczy Suszczyk, grający b. skutecznie w defensywie. Zgniewany impotencją strzałową swych kolegów z napadu, [illegible] inicjuje sam solowe przeboje, niestety również bez powodzenia.

Po przerwie sytuacja nie ulega zupełnie zmianie. Ruch w dalszym ciągu dominuje na boisku. W 15 min. Alszer zdobywa bramkę, której sędzia nie uznaje z powodu spalonego.

Garbarnia muruje bramkę, chcąc za wszelką cenę wywieźć cenny punkt. Obrońcy gości zaczynają grać coraz ostrzej. Na 10 min. przed końcem spotkania sędzia za ostrą grę usunął Kalicińskiego.

W ostatniej minucie gry, tuż przed gwizdkiem końcowym po kombinacji całego napadu piłkę otrzymuje Przycherka i celnym, przyziemnym strzałem zdobywa upragnioną bramkę.

Sędziował p. Cerba z Poznania. Widzów 20 tysięcy.

# NIESPODZIANKA w ŁODZI

## ZZK POZNAŃ-WIDZEW 3:4

## KOLEJARZE ZAWIEDLI

WIDZEW — ZZK POZNAŃ 4:3 (2:2)

ŁÓDŹ. (tel. wł.) Pierwszy mecz ligowy między Widzewem a drużyną ZZK z Poznania rozegrany w Łodzi zakończył się wielką niespodzianką w postaci zwycięstwa drużyny Widzewa.

Ogólnie liczono się w Łodzi z wysokim zwycięstwem kolejarzy.

Drużyny wystąpiły do meczów w następujących składach: Widzew: [illegible], Kępczyński, [illegible], [illegible], Kozarski, Wachnicz, Grzechnik, Fornalczyk, Cichocki, Gbyl, Marciniak.

ZZK Poznań: Grabowski, Wojciechowski, Sobkowiak, Słoma, Jarka, Matuszek, Preja, Białas, Wojciechowski II, Anioła, Polka.

**Bramki dla Widzewa zdobyli:** Fornalczyk 2, Cichocki i Marciniak po jednej.

**Dla ZZK: Anioła, Polka i Białas.**

Już w pierwszych minutach gry Widzew ma okazję do zdobycia bramki lecz dobre sytuacje podbramkowe zaprzepaszczają mało zdecydowani napastnicy. W 9-tej minucie Fornalczyk jest egzekutorem karnego po którym Widzew prowadzi 1:0, ale w 13-tej minucie sędzia dyktuje rzut wolny dla ZZK. Anioła wykorzystuje po pięknym strzale w dolny róg bramki z odległości 18 m metrów.

Piłkarze Poznania mają już wtedy przewagę w polu, jednak gra ich jest chaotyczna; Widzew gra szybkimi podaniami, ale pomoc jej nie współpracuje z atakiem.

W 24-tej minucie Polka strzela trzy karny i ZZK zdobywa prowadzenie. Piłkarze Widzewa nie załamują się jednak i walczą w dalszym ciągu ambitnie. W 39-ej minucie Gbyl nie wykorzystał rzutu wolnego, ale w chwilę potem Fornalczyk zdobywa głową następną bramkę. Wynik do przerwy 2:2.

Po zmianie stron kolejarze grają znacznie lepiej, zdobywając wyraźną przewagę. [illegible] W 3-ej minucie Białas zdobywa w zamieszaniu podbramkowym jeszcze raz prowadzenie dla ZZK.

W 15-ej minucie Cichocki wykorzystuje sytuację podbramkową i wybijając bramkarzowi piłkę z rąk zdobywa goala. ZZK w dalszym ciągu nie może wykorzystać szeregu sytuacji podbramkowych. Niemal w ostatniej minucie meczu wyrywa się z piłką Marciniak, dochodzi pod bramkę ZZK i strzela. Piłka odbija się od nóg obrońcy, Marciniak poprawia i ustala tym samym zwycięstwo dla Widzewa zdobywając 4-go goala.

Sędziował bez zarzutu ob. Kuc ze Sosnowca.

LEGIA (Chełmża) — STELLA (Gniezno) 13:3 w boksie

Chełmża (tel. wł.) W meczu bokserskim pomiędzy miejscową Legią a Stellą z Gniezna, zwycięstwo odniosła drużyna Legii w stosunku 13:3.

# AKS WYGRAŁ w RYBNIKU

## MAŁE „DERBY ŚLĄSKA"

## AKS-RYMER 3:0

AKS — RYMER RYBNIK 3:0 (0:0)

Rybnik (tel. wł.) Pierwszy mecz ligowy w Rybniku wywołał duże zainteresowanie ściągając na boisko ponad 10 tys. widzów. Drużyna AKS Chorzów odnosząc pewne zwycięstwo nad miejscowym Rymerem 3:0 (0:0), udowodniła że ma aspiracje odegrania poważnej roli w tegorocznych mistrzostwach klasy państwowej.

Do meczu niedzielnego drużyny wystąpiły w następujących składach. AKS: Mrugała, Durniok, Piec II, Wieczorek, Andrzejewski, Gajdzik, Kulik, Cholewa, Spodzieja, Muskała, Kalus. Rymer: Bednorz, Parys, Kastaniok, Matloch, Janik, Marczyk, Kędzielnik, Mo[illegible], [illegible], Franke, Dybała.

W drużynie zwycięzców najlepszą formacją była pomoc, gdzie na specjalne wyróżnienie zasługuje Andrzejewski. Gajdzik, jak zawsze pracowity, lecz nie znajduje się on jeszcze w swej najlepszej formie. W ataku najlepiej wypadli obaj łącznicy Muskała i Cholewa, oraz Kalus na skrzydle. Słabiej niż normalnie wypadł natomiast Spodzieja. O trójce obronnej AKS nie można nic powiedzieć, gdyż była ona b. mało zatrudniona.

W drużynie gospodarzy na pierwszy plan wybijał się Bednorz w bramce, który uchronił swą drużynę od większej porażki. W obronie dobrze wypadł Parys. W pomocy najlepszym był środkowy Janik. W ataku Rymera trudno kogoś wyróżnić, gdyż cała piątka grała anemicznie, nie mogąc zdobyć się na ani jedną poważniejszą akcję.

Grę rozpoczęli gospodarze inicjując z miejsca wypad na bramkę AKS-u, [illegible] przez obronę gości. W 4 min. ładny strzał Frankego przytomnie broni Mrugała. Pierwsze 15 minut obie strony grają nerwowo. Od 15 min. do głosu dochodzi AKS, który niepodzielnie opanowuje boisko i jedynie pech strzałowy nie pozwolił uzyskać mu w tej części gry przynajmniej trzech bramek. W 16 min. Kalus o centymetry przeniósł nad poprzeczką, w 18 min. bramkarz gospodarzy z trudem broni ostry strzał Muskały, a w 4 min. później strzał Spodzieji idzie obok słupka. W 30 min. Bednorz pięknie broni strzał Cholewy, a w 35 min. łupem jego staje się silny strzał Kulika.

Po zmianie pól w dalszym ciągu przewaga lepszej technicznie i kondycyjnie drużyny gości. W 50 min. Spodzieja główką uzyskuje prowadzenie. W 61 min. strzał Muskały bramkarz z trudem broni na korner, a w dwie minuty później Kalus podwyższa wynik na 2:0.

Rymer otrząsa się z przewagi gości i następuje 10-minutowy okres gry wyrównanej, upływający na obustronnych atakach. Po tym okresie drużyna chorzowska łapie drugi oddech i wzmacniając tempo ponownie opanowuje boisko, przeprowadzając szereg niebezpiecznych ataków na bramkę gospodarzy. Jeden z nich w [illegible] min. kończy się bramką, zdobytą z woleja przez Cholewę, który ustala tym samym wynik dnia na 3:0. Ostatnie minuty gry upływają pod znakiem obustronnych ataków.

Sędziował bardzo dobrze p. red. Chruściński z Krakowa. Na meczu obecnym był delegat PZPN p. Bergtal.

# 6:0 w KRAKOWIE

## WYGRAŁA WISŁA Z WARSZAWSKĄ POLONIĄ

WISŁA — POLONIA 6:0 (3:0)

Polonia skład drużyny: Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Wołosz, Wiśniewski, Brzozowski, Jaźnicki, Szczawiński, Świcarz, Szularz, Ochmański.

Wisła: Jurowicz, Flek 1, Flanek, Wapiennik Jan, Legutko, Wapiennik Adam, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Wandas.

Bramki: Gracz 3 (1 z karnego) Wandas 2, Rupa 1.

Sędzia Kowalski z Łodzi.

Ponad 15 tys. widzów zebrało się na premierę ligową w Krakowie, która przyniosła Wiśle pierwsze dwa cenne punkty. Wbrew wszelkim przewidywaniom Polonia warszawska została bezapelacyjnie pokonana 6:0 [illegible] ła w swoim najsilniejszym składzie.

Początek sezonu zastał „czarne koszule" prawdziwie w wiosennej [illegible] to było powodem wysokiej porażki (cyfrowo może za wysokiej) poniesionej na boisku Wisły. Bardzo słabo wypadło trio obronne zwłaszcza Gierwatowski, który był zupełnie bez formy. Przegrywał niemal wszystkie pojedynki z najprawdopodobniej [illegible] w ataku Wisły Cisowskim. Borucz ma na sumieniu co najmniej 2 bramki. Pomoc i atak były słabsze. Polonii z przed 2 lat na tym samym boisku [illegible].

Polonia grając do przerwy z wiatrem mogła zdobyć w pierwszym kwadransie gry co najmniej 2 bramki i wówczas może zmieniłby się obraz gry. Pech jednak prześladował napastników Polonii a kiedy Wisła doszła do głosu i w przeciągu niespełna 10 min. strzeliła 3 bramki los Polonii był już przesądzony. Straciła zupełnie ochotę do gry i sporadyczne jej ataki po pauzie zdążały jedynie do uzyskania bodaj honorowej bramki, która jednak nie przyszła [illegible].

Po pauzie gra toczy się raczej na połowie Polonii i już w pierwszej min. Wisła uzyskuje 4 bramkę która zupełnie deprymuje poloniстów. Karny w 17 min. za faul Gierwatowskiego na Cisowskim przynosi Wiśle 5 bramkę a na 1 min. przed końcem zawodów pada niespodziewanie 6 i ostatnia bramka.

Strzelcami bramek byli: w 25 min. Gracz, w 28 min. Wandas, w 30 Gracz, który dobił rzut wolny Flanka, po pauzie w 1 min. Rupa, w 17 min. Gracz z karnego, w 44 Wandas.

Sędzia Kowalski z Łodzi nie miał zbyt trudnego zadania ponieważ drużyny grały na ogół fair, chociaż ostro. Organizacja zawodów [illegible] szcza na miejscach siedzących panował bałagan i nieporządek. Organizacyjnie Wisła egzaminu nie zdała na tym meczu.

Na zawodach [illegible] obserwował formę poszczególnych graczy wystawionych na zawody teamów A i B które odbędą się w nadchodzący czwartek na boisku Wisły o godz. 15,45.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA POLSKI KL. B

Poznań W hali wojewódzkiego ośrodka WF i PW w Poznaniu rozpoczęły się szermiercze mistrzostwa Polski klasy B, w których startowało 9 zawodników we florecie, 5 w szpadzie i 25 w szabli.

W wyniku przeprowadzonych walk we florecie pierwsze miejsce uzyskał Chwalisz (AZS Poznań), osiągając na 8 stoczonych walk 6 zwycięstw. W takim samym stosunku wygrali swe walki Fiszer (WKS „Wawel" — Kraków) i Kuliński (HCP Poznań). O kolejności miejsc zadecydowały walki dodatkowe, których Chwalisz pokonał Fiszera 5:3 i Kulińskiego 5:3. Fiszer, który zajął drugie miejsce, zwyciężył Kulińskiego.

PIAST GLIWICE — LECHIA GDAŃSK 3:1 (2:0)

Gliwice (tel. wł.) Mecz towarzyski rozegrany w ub. niedzielę pomiędzy Piastem i gdańską Lechią, zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:1 (2:0).

Gra prowadzona w szybkim tempie, stała na dobrym poziomie technicznym. W pierwszej połowie duża przewaga miejscowych, którzy mieli najlepszego swego zawodnika w obrońcy Pajączkowskim, a po zmianie pól gra wyrównana. Bramki dla Piasta zdobyli: Gruner 2 i Nowak 1, a dla Lechii Kokot II. Sędziował p. Terk. Widzów około 6 tysięcy.

# DOBRY START TARNOVII

## NOWICJUSZ w LIDZE ZDOBYŁ 2 pkt z ŁKS-em

## TARNOVIA-ŁKS 2:1

TARNOVIA TARNÓW — ŁKS ŁÓDŹ 2:1 (1:0)

Tarnów. Pierwszy historyczny niemal dla Tarnowa mecz o mistrzostwo ligi, wywołał w tym mieście wielkie zainteresowanie.

Na trybunach zebrało się 7000 widzów, którzy mieli przyjemność być świadkami zwycięstwa swojego pupila nad groźnym zespołem ŁKS-u. Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w składach następujących.

ŁKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Łoś, Karolek, Czyżewski, Łoś II, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łęcki, Sidor.

Tarnovia: Rychlicki (Dwurażny) Barwiński, Pyrych, Roik II, Kozioł, Kapusta, Binek, Mundek I, Braty, Sowiński, Roik.

Gra była ostra w czym przeważnie celował ŁKS. Do przerwy gra była wyrównana, po zmianie pól gospodarze mieli znaczną przewagę. W obydwu drużynach bardzo dobrze [illegible] cje tylne.

W ŁKS-ie wyróżnił się przytomnie broniący bramkarz Szczurzyński, oraz Włodarczyk na obronie. W ataku goście mieli najlepszego gracza w Hogendorfie. Dzielnie sekundował mu Baran.

W drużynie gospodarzy jak zwykle na czoło wybijał się wybitnie przytomny Barwiński. W bramce świetnie wypadł Dwurażny, który zastąpił po przerwie Rychlickiego. Zadowoliła także całkowicie pomoc [illegible] Kozioł i Roik II.

Pierwsza bramka dla Tarnovii padła w 42 min. ze strzału Binka. Po przerwie ŁKS wyrównał przez Janeczka, a drugą dla Tarnovii strzelił Roik.

# KRAKOWSKA KL. A

Kraków. Pierwsza niedziela drugiej rundy mistrzostw klasy A. K. O. Z. P. N. przyniosła następujące wyniki:

ZWIERZYNIECKI — PODGÓRZE 1:1 (1:1

GROBLE — WISŁA I B 0:4 (0:1)

CRACOVIA I B — ŁAGIEWIANKA 1:2 (1:0).

KORONA — SZCZAKOWIANKA 2:0 (2:0).

KS WIECZYSTA — TS TARNOVIA 1:0 (1:0)

# BYTOMSKA POLONIA POKONANA w WARSZAWIE

## LEGIA-POLONIA 3:1 (1:0)

LEGIA — POLONIA BYTOM 3:1 (1:0)

WARSZAWA. (tel. wł.) Pierwsze ligowe spotkanie, rozegrane w Warszawie stało jak na początek sezonu na dość dobrym poziomie. Po żywej i interesującej grze wygrała zasłużenie Legia, będąc we wszystkich liniach znacznie lepszą od przeciwnika.

Atak wojskowych z Mordarskim na czele [illegible] szybko zdobywał teren i mimo dobrych okazji do zdobycia bramek [illegible] Oprych, natomiast ich strzelcy zagrali nieco słabiej.

Pomoc w niebo przewyższała tę samą linię Polonii. Najlepiej wypadł Waśko, po nim Szczurek. Trio obronne nie było wystawione na poważną próbę. O formie Skromnego nie można jeszcze nic powiedzieć, gdyż był on b. mało zatrudniony.

W Polonii najsłabszym graczem był Matjas, który hamował wszelkie akcje kwintetu ofensywnego [illegible] lawik, będący motorem drużyny oraz Wiśniewski. Trampisz za dużo wózkował. Pomoc bardzo słaba. Bramkarz Wójcicki ponosi winę za dwie bramki, pierwszą i trzecią, a kilka szczęśliwych interwencji nie ratuje jego konta.

**Składy drużyn:**

**Polonia: Wójcicki — Salik, Komórkiewicz — Sulikowski, Szmidt, Niebylski — Wiśniewski, Kulawik, Matjas, Trampisz, Pochopin.**

**Legia: Skromny — Serafin, Milczanowski — Drabiński, Szczurek, Waśko, — Cyganik, Górski, Oprych, Szymański, Mordarski.**

Polonia zaczyna z wiatrem i początkowo atakuje. Inicjatorem wszelkich akcji jest Kulawik, niszczycielem — Matjas. Legia pomału przejmuje inicjatywę. Oprych i Cyganik nie trafiają z kilku kroków do bramki Wójcickiego.

Murowaną zdawało się sytuację bramki zaprzepaszcza Mordarski, który egzekwując rzut karny, bije go w aut.

W 17 min. Cyganik bije wolnego z linii pola karnego, przenosi lekko piłkę i nadbiegający Oprych umieszcza ją głową w siatce.

Po przerwie w 47 min. ucieka Mordarski, centruje [illegible] i Cyganik główką zdobywa drugi punkt dla gospodarzy.

Nie peszy to Polonii, która w kontrataku zdobywa w następnej minucie bramkę przez Wiśniewskiego, [illegible] Walka.

W 55 min. Cyganik strzela wolnego, [illegible] Wójcicki do bramki.

Polonia ma jeszcze okazję na poprawienie wyniku, jednak Schmidt przestrzeliwuje rzut karny.

Widzów 7 tys. Sędziował b. dobrze Seichter.

# ŁKS-MKS 11:5

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W wadze koguciej: Pawlak (ŁKS) oddał pkt. walkowerem na skutek 100 gram nadwagi. W walce towarzyskiej wygrał na pkt. z Gołyńskim, który tym razem spisał się bardzo słabo.

W wadze piórkowej Marcinkowski (ŁKS) przegrał na pkt. z Antkiewiczem (MKS). Była to porywająca walka. W pierwszej rundzie Antkiewicz narzucił bardzo ostre tempo i uzyskał lekką przewagę. Marcinkowskiemu udało się przeciwnika pod koniec starcia celnie skontrować, tak że Antkiewicz był oszołomiony. W drugiej rundzie Marcinkowski przeszedł [illegible] ło na to, że Antkiewicz może przegrać przez ko. Bokser Wybrzeża potrafił się jednak w porę opanować, przejął inicjatywę w swoje ręce i już do końca walki przeważał goniąc Marcinkowskiego po ringu.

W wadze lekkiej: Bonikowski (ŁKS) nie rozstrzygnął walki ze Skierką [illegible] nieco szybszy. W czasie całej walki Skierka miał lekką przewagę i spotkanie byłby wygrał niewątpliwie, gdyby nie fakt, że w drugim starciu znalazł się na moment na deskach, a w trzecim dostał ostrzeżenie za nieczystą walkę.

W wadze półśredniej Olejnik (ŁKS) po wyrównanej walce wygrał na pkt. z Iwańskim (MKS). Iwański walczył mądrze taktycznie, dążąc do zwarć. Olejnik dzięki większej rutynie potrafił z tych zwarć wychodzić lepiej i zadawał zawsze ostatni cios.

W wadze średniej: Rychtelski (ŁKS) po wyrównanej walce wygrał na pkt. z Kolinem (MKS). Obydwaj przeciwnicy unikali walki, która była przez to nieciekawa. Rychtelski dzięki większym umiejętnościom i rutynie potrafił szalę zwycięstwa przechylić nieznacznie na swoją korzyść.

W wadze półciężkiej: Pisarski (ŁKS) wypunktował Szymankiewicza (MKS). Pisarski lewymi prostymi potrafił przez całą niemal walkę utrzymać Szymankiewicza w odpowiednim dystansie. Bokser Wybrzeża szedł starym zwyczajem, głową naprzód, dzięki czemu w jednym z zwarć rozciął brew Pisarskiemu. Sędzia [illegible] napomnienia.

W wadze ciężkiej: Żyła (ŁKS) już w pierwszym starciu znokautował Licka (MKS). Lick znalazł się w krótkich odstępach czasu trzy razy na deskach.

Tak więc na ringu w Łodzi w ub. niedzielę zadecydowała się sprawa zdobycia po raz drugi po wojnie przez ŁKS tytułu drużynowego mistrza Polski w boksie.

# ŚLĄSKA KL. A

W drugą z kolei niedzielę rozgrywek o mistrzostwo Śląska w klasie „A" serii wiosennej rozegrano 15 spotkań. Przyniosły one następujące wyniki:

Knurów Concordia — Naprzód Janów 2:2 (1:2)

Katowice - Ligota Ligocianka — BBTS Bielsko 1:0 (0:0)

Mysłowice Lechia — Walcownia Dziedzice 1:1 (0:0)

Szopienice HKS — Pogoń Katowice 0:1 (0:0)

Katowice WMSS — Koszarawa Żywiec (odwołany) ZZK — Wyzwolenie Michałkowice [illegible] Kop. Eminencja 5:2 (2:1)

Kęty Hejnał — Kop. Katowice 1:4 (0:1)

Czerwionka Kop. Dębieńsko — Siemianowiczanka 0:3 (0:3).

Żywiec RKS Zabłocie — RKS Batory Chorzów 1:3 (1:1)

Piekary Polonia — Wawel Nowa Wieś 2:0 (1:0)

Ruda Slavia — Śląsk Świętochłowice 5:1 (0:0)

Lipiny Naprzód — Huta Pokój [illegible] (0:0)

[illegible] Śląsk — [illegible] Chropaczów 4:2 (2:2)

[illegible] „22" — [illegible] 1:0 (0:0)

| Nazwa klubu | Ruch | Wisła | Warta | Polonia W. | AKS | Polonia B. | ŁKS | Legia | Cracovia | Garbarnia | Z.Z.K. Pozn. | Tarnovia | Widzew | Rymer | Gier | Zwycięstw | Remis | Przegr. | Punkty | St. bramek | Miejsce |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ruch | C | | | | | | | | | 1:0 | | | | | 1 | 1 | | 0 | 2 | 1:0 | 4 |
| Wisła | | Z | | 6:0 | | | | | | | | | | | 1 | 1 | | 0 | 2 | 6:0 | 1 |
| Warta | | | Y | | | | | | 0:2 | | | | | | 1 | 0 | | 1 | 0 | 0:2 | 12 |
| Polonia W. | | 0:6 | | T | | | | | | | | | | | 1 | 0 | | 1 | 0 | 0:6 | 14 |
| A. K. S. | | | | | A | | | | | | | | | 3:0 | 1 | 1 | | 0 | 2 | 3:0 | 2 |
| Polonia B. | | | | | | J | | 1:3 | | | | | | | 1 | 0 | | 1 | 0 | 1:3 | 11 |
| Ł. K. S. | | | | | | | C | | | | | 1:2 | | | 1 | 0 | | 1 | 0 | 1:2 | 9 |
| Legia | | | | | | 3:1 | | I | | | | | | | 1 | 1 | | 0 | 2 | 3:1 | 5 |
| Cracovia | | | 2:0 | | | | | | E | | | | | | 1 | 1 | | 0 | 2 | 2:0 | 3 |
| Garbarnia | 0:1 | | | | | | | | | S | | | | | 1 | 0 | | 1 | 0 | 0:1 | 10 |
| ZZK Poznań | | | | | | | | | | | P | | 3:4 | | 1 | 0 | | 1 | 0 | 3:4 | 8 |
| Tarnowia | | | | | | | 2:1 | | | | | O | | | 1 | 1 | | 0 | 2 | 2:1 | 6 |
| Widzew | | | | | | | | | | | 4:3 | | R | | 1 | 1 | | 0 | 2 | 4:3 | 7 |
| Rymer | | | | | 0:3 | | | | | | | | | T | 1 | 0 | | 1 | 0 | 0:3 | 13 |

# M+M+M–F = 5:0

# TRZEJ PANOWIE „M" contra PLAN „F"

## NIEZWYKŁE DZIEJE TEGOROCZNYCH ROZGRYWEK O PUCHAR F. A.

### Stanley Matthews ratuje bookmacherów od kompletnej ruiny

(Londyn — korespondencja własna) [illegible]wki o puchar Anglii zbliżają się już ku końcowi. W poniedziałek będziemy przypuszczalnie [illegible] finalistów turnieju. Cztery drużyny: Manches. United i Derby, oraz Spurs z Blackpool doszły do siódmej rundy i w sobotę stoczyły zacięty bój o prawo rozegrania finałowego spotkania w Wembley.

Zwykle półfinały i finał są punktem kulminacyjnym turnieju. W tym roku jednak po raz drugi zaledwie w jego półwiekowych dziejach istotnym bohaterem rozgrywek pucharowych są nie półfinaliści, czy finaliści, ale skromny, nieznany dotychczas nieligowy klub [illegible]eru. Ten klub był ośrodkiem niebywałego nawet jak na stosunki pucharowe zainteresowania i najbardziej dramatyczne chwi[illegible] świat piłkarski w [illegible] pierwszoligowych przeciwników.

* * *



Stanley Matthews

Czytelnicy nasi znają pierwsze sukcesy „drużyny cyganów", które zawdzięczała swemu fenomenalnemu menażerowi Ted Fentonowi, autorowi niezawodnych „planów F". Plany te wystarczyły, by pokonać pierwszoligowy Huddersfield i również pierwszoligowego pogromcę Arsenalu — Branford.

**Fenton przed meczem swej drużyny, obserwował uważnie sposób gry przeciwników, wykrywał ich słabe strony, a później kilkakrotnie z pomocą rezerwowej drużyne Colchesteru za zamkniętymi bramami stadionu reżyserował przyszły mecz.**

**W wypadku Bradfordu Colchester wykorzystał błędne ustawianie się obrony przeciwników, grającej w dość znacznym oddaleniu.** Dwa z trzech decydujących goali padły z [illegible]w napastników Colchesteru, skierowanych w środek linii obronnych Bradfordu.

### KIBIC NR. 1 PRZYSIĘGA

Trudno [illegible] zjazm widzów. Na długo przed meczem do Colchesteru ciągnęły prawdziwe wędrówki ludów, samochodami, koleją, piechotą, a nawet samolotami. Kibice Colchesteru prześcigali się w oryginalnych pomysłach i wyrażaniu uznania i hołdu dla swej drużyny.

Niejaki Harry Fosker, „kibic nr. 1" złożył publiczną przysięgę, że zgoli swą brodę dopier[illegible] Colchester zdobędzie puch[illegible] Burmistrz Colchesteru przyrównał zwycięstwo swej drużyny do sukcesu orężnego, jaki mieszkańcy tego starożytnego miasta odnieśli w r. 62 nad rzymskimi agresorami. Nie brakło i wypadków tragicznych. Jeden z widzów mr. W. Gale tak przyjął się zwycięstwem swej drużyny, że zmarł na udar serca w czasie zawodów.

### PRYSŁ SEN O PUCHARZE

**Pełen najlepszych nadziei wkraczał Colchester w następną rundą, w której los wyznaczył mu za przeciwnika drużynę Stanley Matthewsa — BLACKPOOL.**

W Blackpool nie lekceważono sobie rywali. Trzej „panowie M" Mac Intosh, Mortensen pod wodzą Matthewsa opracowali własny plan rozgrywki z groźnymi outsiderami. I tak na boisku w Blackpool „plan M" zmierzył się z „planem F" i tym razem Colchester musiał skapitulować, nie tyle przed taktyką Blackpoolu, co przed wspaniałą grą Stanley Matthews „Król dryblingu" był niezmordowany. Wypracowywał doskonałe pozycje strzałowe dla Macintosha i Mortensena i wynik 5:0 może trochę za wysoki, odzwierciedlał jednak przewagę Blackpool.

Rycerski menażer Colchesteru oświadczył po meczu: „Nie mamy nic na nasze usprawiedliwienie. Przegraliśmy z wielkim teamem. Blackpool według mnie z[illegible] w tym roku puchar".

**„Tak zakończył się, pisał The People" jedyny w swoim rodzaju odważny zamach wkroczenia do Wembley nieligowej drużyny".**

### PANIKA NA GIEŁDZIE PIŁKARSKIEJ

W Colchester ogłoszono żałobę. Najbardziej poszkodowanym jest niewątpliwie mr. Fosker, który nie może zgolić swej brody i musi czekać przez cały rok na nową wielką szansę. Najszczęśliwszymi zaś ludźmi po ogłoszeniu wyniku byli nie zwolennicy Blacpool, ale... bookmakerzy.

**Stanley Matthews ocalił londyńską giełdę bookmakerską od kompletnej ruiny.** Nie jest to przesadą. Trzeba pamiętać, że rokrocznie przed rozpoczęciem meczów pucharowych i w czasie ich trwania boomakerzy i spekulanci przyjmują tysiące zakładów. Obroty na giełdach wynoszą miliony funtów. Jasnym jest, że zakłady przyjmuje się w pewnej relacji do rzeczywistych szans drużyn. I tak, gdy zakłady, jeżeli chodzi o drużyny pierwszoligowe przedstawiają się zwykle, jak 1:1, czy 1:3, tak np. jeżeli chodzi o drużynę drugoligową stoją 1:10, czy 20, a w wypadku Colchesteru relacja wynosiła 1:5.000.

**Oznacza to, że gdyby Colchester zdobył puchar bookmakerzy musieliby wypłacać za jeden funt, postawiony na drużynę colchesterską 5.000 funtów.**

**W miarę zwycięskiego marszu Colchesteru jego zwolennicy wygrywali ogromne sumy.** Po zwycięstwie nad Huddersfieldem bookmakerzy w kilku wypadkach wypłacili po 1000 funtów za jeden. Jeszcze wyższe kwoty płacono po klęsce Bradfordu. Toteż na giełdzie bookmakerskiej zapanowała prawdziwa panika. Jeden z największych giełdziarzy obliczył, że finał Pucharu z udziałem Cholchesteru [illegible] tys. funtów szterlingów. W pewnej chwili giełda przestała przyjmować zakłady i jej matadorzy oczekiwali z drżeniem serca wiadomości z Blackpool.

### AFERA MR. BRYANTA

**W ten sposób Stanley Matthews i jego „plan M" mimowoli ocalili giełdę piłkarską. Raczej należy żałować, że tak właśnie stało się. Wpływ giełdy na piłkarstwo zawodowe jest coraz ujemniejszy.**

**Ogromną burzę wywołał w Anglii fakt, ujawniony przypadkowo zresztą przez jednego z dziennikarzy. Oto znany bookmaker Bryant wszedł w porozumienie z menażerem drużyny Chester Franklem Brownem i przyrzekł wypłacić graczom Chester premie pieniężne, jeżeli wygrają z Cristal Palace. Bryant przesłał Brownowi czek, który menażer przyjął.**

Sprawa wygląda pozornie niewinnie, ale regulamin FA. stwierdza wyraźnie, że przyjmowanie kwot pieniężnych od osób trzecich za tzw. „lepszą grę" jest niedopuszczalne i słusznie! Jutro bowiem mr. Bryant może zaproponować podobną transakcję z tą tylko różnicą, że gracze Chester mają przegrać dany mecz, by bookmaker zarobił na niespodziewanym sukcesie outsidera grube tysiące. W kołach sportowych twierdzi się, że takie wypadki mogły nawet już zajść w rozgrywkach pucharowych.

**Skandalu, jaki wybuchł nie udało się zatuszować. Brown musiał odesłać czek, a FA w[illegible]two, którego wyniki zapewne nie zostaną ujawnione. Cała sprawa świadczy jednak o tym, że obecny system demoralizuje piłkarstwo brytyjskie, które może wkrótce znaleźć się na jednym poziomie moralnym z amerykańskim boksem zawodowym.**

**W tym samym czasie, gdy miliony płyną do kieszeni rozmaitych panów Bryantów, Lawton na próżno walczy o stworzenie funduszu dla kontuzjowanych i okaleczonych graczy, który umożliwiłby minimum egzystencji sportowym ofiarom „systemu".**

William Stanley

### TELEGRAMY

**WALIA — IRLANDIA 2:0**

**LODNYN. Mecz piłkarski Walia — Irlandia przyniósł zwycięstwo Walii w stosunku 2:0. Meczowi przyglądało się 30 tys. widzów.**

Bramki zdobyli Ford i Lowrie.

**DRUGIE ZWYCIĘSTWO KANADYJCZYKÓW W SZWECJI**

**SZTOKHOLM.** Olimpijska drużyna Kanady w hokeju w pierwszym meczu podczas tournée po Szwecji **pokonała na stadionie w Sztokholmie AIK w stosunku 4:0.**

Sztokholm. Kanadyjski zespół olimpijski rozegrał dziś drugie spotkanie hokejowe w Szwecji, zwyciężając mistrzowską drużynę „Söderialje Sport Club" w stosunku 3:2 (1:0, 0:0, 2:2).

**WIOŚLARSKIE DRUŻYNY OXFORD I COMBRIDGE JUŻ TRENUJĄ**

Londyn. W ramach przygotowań do tradycyjnych, dorocznych regat wioślarskich między uniwersyteckimi drużynami Oxford i Cambridge, obydwie załogi rozpoczęły trening na trasie wyścigu Putney — Mortlake, wynoszącej 4,5 mili ang. (ok. 7,25 km.).

Załoga Cambridge osiągnęła stosunkowo słaby czas 19:39 min. Rekordowy czas na tym dystansie należy do załogi Cambridge i wynosi 18:03 min.

**SZWAJCARIA — PAKISTAN O PUCHAR DAVISA**

Zurich. Termin meczu tenisowego Szwajcaria — Pakistan, w ramach rozgrywek pierwszej rundy o puchar Davisa, ustalono na 30 kwietnia oraz 1 i 2 maja. Spotkanie odbędzie się w Montreux. Pierwsza rakieta i mistrz Szwajcarii, Spitzer, nie weźmie udziału w tym meczu.

Skład drużyny szwajcarskiej ustalono jak następuje: Hounder, Albrecht, Blondel i Buchi. Dwaj pierwsi są klasyfikowani za Nåcle szwajcarskiej tuż za Spitzerem.

**NAJLEPSI SPORTOWCY AUSTRII**

**Wiedeń** (obsł wł) Wiedeński dziennik [illegible] ostatnio plebiscyt na najlepszego sportowca Austrii. W wyniku ankiety pierwsze miejsce zajął znany bokser zawodowy Jo(sef) Weidin(ger).

Dalsze miejsca zajęli: 2) Herma Bauma (oszczepniczka), 3) Ellen Preiss (szermierka), 4) Stojaspal (piłka nożna), 5) Schneeweis (motocyklista), 6) Redl (tenis), 7) Mall (narciarstwo), 8) Amatsbichler (boks), 9) Eva Pawlik (łyżwiarstwo), 10) Edi Roda (kolarstwo).

# TRASA WYŚCIGU WARSZAWA–PRAGA I PRAGA–WARSZAWA OSTATECZNIE USTALONA

## WYNIKI KONFERENCJI PZ. KOL. i CZ. Z. KOL. w PRADZE

**Warszawa.** Wyjazd do Pragi Czeskiej przedstawiciela polskiego kolarstwa, prezesa Gołębiowskiego, celem przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami Czechosłowackiej Unii Kolarskiej skierował projektowany wyścig etapowy pomiędzy stolicami obu zaprzyjaźnionych państw na realne drogi sportowe.

Do Pragi, poza prezesem P. Z. Kol. wyjechali przedstawiciele redakcji **„Głosu Ludu"**, zastępca naczelnego redaktora **E. Drozdowicz** i redaktor sportowy **Z. Dall**. Jak wiadomo, redakcja „Głosu Ludu" wraz z redakcją „Rude Pravo" są inicjatorami tego wspaniałego wyścigu.

Polacy przyjmowani byli w **stolicy** Czechosłowacji z niezwykłą serdecznością. Wielogodzinne obrady nad organizacją wyścigu prowadzone były w atmosferze obopulnego zaufania i z chęcią nadania imprezie jak największego splendoru.

W czasie obrad wysłano w imieniu Polskiego Związku Kolarskiego i Czechosłowackiej Unii Kolarskiej depesze do protektorów kolarstwa wicepremiera Rządu R.P. generalnego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej Władysława Gomułki i do Premiera Rządu C.S.R. przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klementa Gottwalda.

Na konferencji uzgodniono, że jednocześnie o jednej godzinie, w dniu Święta Robotniczego 1 maja wyruszą ze stolic obu bratnich narodów dwa wyścigi.

Pierwszy ze startu warszawskiego, zakończy się w Pradze w dniu Święta Rewolucji Czechosłowackiej 5 maja, — **drugi ze startu praskiego**, zakończy się w Warszawie w dniu Święta Zwycięstwa — 9 maja.

W dniu tym do stolicy Polski przybędą również uczestnicy wyścigu pierwszego, którzy wezmą udział w uroczystej akademii i rozdaniu nagród. Zawodnicy ci, w dniu 9 maja wystartują z Radomia do Warszawy, dając sobie w tym wyścigu rewanż za bieg Warszawa — Praga.

**Trasa wyścigu pierwszego biec będzie:** z Warszawy start 1 maja i dalej: Mszczonów — Rawa Mazowiecka — Tomaszów — Piotrków — Łódź — 191 km.

**Etap drugi: 2.V.** Łódź — Sieradz — Złoczew — Wieruszów — Kępno — Oleśnica — Wrocław — 212 km.

**Etap trzeci: 3.V.** — Wrocław — Świdnica — Dzierżoniów — Wałbrzych — Kamienna Góra — Jelenia Góra — 158 km.

**Etap czwarty: 4.V.** — Jelenia Góra — przejazd granicy — Jabłoniec — Liberec — 84 km.

[illegible] Liberec — Turnov — Jicin — Sobotka — Mlada Boleslav — Melnik — — Velvary — Slany — Kladno — Praga — 203 km. **RAZEM — 848 KM.**

[illegible] z Pragi równie w dniu 1 maja i skierowany zostanie przez Podebrady — Hradec Kralovy — Pardubice — 127 km.

**Etap drugi 2.V:** Pardubice — Vysokie Mito — Litomysl — Svitavy — Brno — 129 km.

**Etap trzeci. 3.V:** Brno Prostejov — Ohomuniec — Prerov — Malenovice — Zlin — 137 km. Tutaj nastąpi pierwszy jednodniowy wypoczynek.

**Etap czwarty. 5.V:** Zlin z powrotem na Malenovice, a dalej Uhorski Hradisce — Uhorski Brod — Trenczyn — Zilina — 151 km.

**Etap piąty. 6.V:** Zilina — Cadca — Cieszyn czeski — Ostrawa granica — Bogumin — Racibórz — Rybnik — Żory — Katowice — 205 km.

W Katowicach jednodniowy wypoczynek połączony z uroczystościami.

**8. V. — start do próby szybkości w kombinacji drużynowej ze startem w odstępach 5-minutowych.** Próba ta nie jest brana pod uwagę w klasyfikacji ogólnej i zostanie rozegrana o nagrody specjalne.

**Etap szósty** — tegoż dnia po 3-dniowym odpoczynku, z Krakowa przez Miechów — Kielce — 193 km.

**I etap siódmy** — Kielce — Radom — Warszawa — 176 km — **RAZEM 1118 KM.**

Z Radomia o godzinę wcześniej wystartuje do Warszawy oddzi[illegible] uczestników biegu Warszawa — Praga o nagrody indywidualne.

Ustalono, że kierown[illegible] wyścigu startującego z Warszawy będzie Polak oraz po [illegible] sędziów głównych Polaków i Czechów, zaś kierownikiem wyścigu praskiego będzie Czechosłowak oraz po dwóch sędziów czechosłowackich i polskich.

Serdeczny nastrój jaki panował w czasie pobytu naszej delegacji w Pradze oraz przyjacielski stosunek obradujących sportowców, podkreślony został przez kolarzy czechosłowackich pięknym upominkiem wręczonym prezesowi Gołębiowskiemu.

**NA OBRADACH** poruszano sprawę zacieśnienia przyjacielskich stosunków i kontaktów sportowych pomiędzy narodami miłującymi pokój. W tym celu z inicjatywy prezesa Czeskiej Unii Kolarskiej dyr. Hohanika została zwołana na **dzień 9 maja do Warszawy konferencja** prezesów **Związków Kolarskich: Bulgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.**

Obie stolice zaprzyjaźnionych krajów przeżywać będą wielkie dni sportowe.

**[illegible] jących, znalazło znakomitych protektorów, widzących w nim doskonały instrument ułatwiający przyjacielskie zbliżenie się młodzieży poprzez granice [illegible] dla poznania się i zrozumienia.**

Fanciszek Szymczyk



Na mecie zeszłorocznego Tour d e Pologne Siemińskim serdecznie opiekuje się jego żona.

Warszawa. W dniu 18 marca odbędzie się o godz. 19.30 w sali Roma koncert pod hasłem „Stolica swoim kolarzom". Koncert organizuje Komisja Organ. wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga pod patronatem PZKol.

### TRENING KOLARZY PRZED [illegible] WARSZAWA — PRAGA

[illegible]AWA. Wobec niedojścia do skutku wyjazdu czołowych polskich kolarzy szosowych na trening do Jugosławii, w związku z wyścigiem kolarskim Warszawa — Praga, PZ Kol. postanowił urządzić trening i zaprawę dla kolarzy w Wieńcu — Zdroju, na doskonałych szosach górskich u stóp Karkonoszy.

# LEKKOATLETYKA w GRODZIE PRZEMYSŁAWA MUSI WYPŁYNĄĆ NA SZERSZE WODY

**POZNAŃ.** Poznański OZLA ze swym „upartym" prezesem Janem Marcinkowskim w ciągu ostatniego roku zrobił stosunkowo wiele dla poznańskiej lekkiej atletyki.

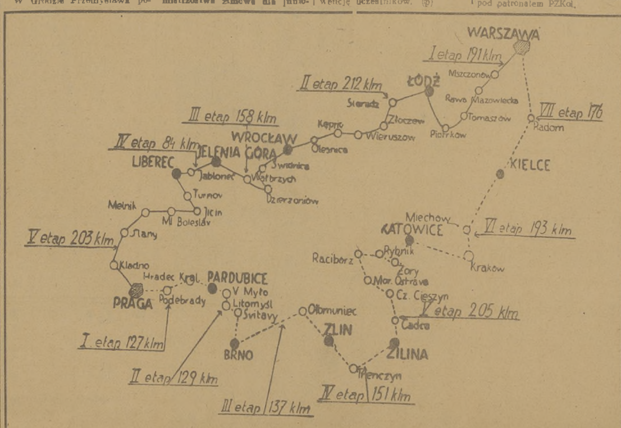
POZLA „mówił" na ogół (nawet za pośrednictwem prasy) mało — ale działał bardzo dużo, jeżeli zważymy, że sport lekkoatletyczny w Poznaniu, po wojnie musiano rozpocząć niemal od podstaw.

W Grodzie Przemysława pozostało po wojnie zaledwie kilku działaczy również „upartych" jak prezes M., kilkunastu zawodników i zaledwie jedna bieżnia (a było przed wojną ich kilka).

**Po mistrzostwach okręgu na hali dla seniorów POZLA zachęcony nadspodziewanie wielkim zainteresowaniem, zarówno ze strony publiczności jak i zawodniczek i zawodników, postanowił w dniu 21 bm. zorganizować mistrzostwa zimowe dla juniorów, w hali Wojewódzkiego Ośrodka WF.** Do zawodów tych stanąć mogą jedynie zawodnicy zrzeszeni w POZLA roczników 1930, 1931 i 1932.

**Mistrzostwa te przewidują następujące konkurencje:** biegi: 60, 80, 500 i 1.500 m, 60 m przez płotki, skoki wzwyż, w dal i o tyczce, pchnięcie kulą (5 kg), sztafety 4x50 m i 4x200 m.

Szkoda, że zawody te zostały przez organizatorów zapowiedziane stosunkowo późno, co może jedynie wpłynąć na frekwencję uczestników. (p)




# PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE



BELGIA

★ **Charles Heirendt z Luksemburgu, zwycięzca w biegu maratońskim w Koszycach i biegu na [illegible] o nagrodę dziennika „Soir"** zamierza startować w maratonie olimpijskim: Zapytany o szanse odpowiedział: „W maratonie trudno jest przewidywać. Jeżeli będę w dobrej formie i po odpowiednim treningu to sądzę, że będę miał takie samo szanse, jak każdy inny zawodnik. Nie znam niestety Koreanczyków, ale widziałem w Oslo — Finów. Są bardzo dobrzy, ale są też odemnie starsi, a wiele znaczy dużo w Maratonie. Myślę, że można ich pokonać".



AUSTRALIA

★ Australia liczy na Olimpiadzie przede wszystkim na swoich sprinterów. Mistrz Australii John Treloar biegnie 90 m w [illegible] sek. Wschodzącą gwiazdą jest Clarrie Hayes, który uzyskał ten sam wynik na treningu, przegrał jednak pojedynek oficjalny z Treloarem. Ze średniodystansowców do ekstraklasy zaliczyć należy Campbella, który posiada tytuły krajowe mistrzowskie w biegach od 1 mili do 3 mil (poniżej 14 minut).

Do Olimpiady przygotowują się również pływacy z Bruce Bourkem i cykliści z Syd Pattersonem na czele.



JUGOSŁAWIA

[illegible] trenerzy szkolą sportowców jugosłowiańskich na Olimpiadę: [illegible] mar. Wobec nieobecności Niemców na złoty medal może liczyć w rzucie młotem Gubijan, który ostatnio rzucił 56,24 m. Dobry jest dyskobol Zerial (49,74 m.). W średnich dystansach pobiegnie przede wszystkim Stefanowic, a w dziesięcioboju spróbuje swych sił Marcella, który dotychczas uzyskał 6250 punktów, jako najlepszy wynik jugosłowiański w tej konkurencji. Na 400 m. przez płotki wystawia Jugosławia młodego, dopiero co „odkrytego" zawodnika Salolovia, który w pierwszym biegu uzyskał 58 sek.

Pływacy ze Stepanowiczem na czele wyjadą na cały miesiąc do Budapesztu na obóz przedolimpijski. Ich sztafeta 4x200 m. ma zdaniem zagranicznych fachowców szanse uplasowania się w pierwszej szóstce na Olimpiadzie. Waterpoliści zaliczają się do ekstraklasy, brak im jednak rutyny międzynarodowej.

Ostatnią próbą sił dla wioślarzy jugosłowiańskich przed ich wyjazdem na Olimpiadę będą wielkie międzynarodowe zawody na ce Sawie Udział w zawodach wezmą oprócz gospodarzy Węgrzy, Bułgarzy, Czesi, Polacy, Rumuni, oraz wioślarze Triestu i Albanii.



SZWAJCARIA

⊙ **Szwajcarski generalny komisarz** dla spraw Olimpiady londyńskiej, Kurt Gassmann, podał ostatnio do wiadomości, że w skład olimpijskiej ekipy Szwajcarii na Igrzyska Olimpijskie w Londynie wejdzie 200 zawodników i 80 oficjelów.

# DRUGIEGO MAJA BIEGI NARODOWE

Warszawa. W Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej odbyła się w piątek konferencja z udziałem przedstawicieli kilku ministerstw, organizacji młodzieżowych, prasy itd.

Przedmiotem konferencji było powołanie Komisji Wykonawczej do opracowania regulaminu biegów narodowych.

Dyr. Kuchar zapoznał zebranych z wytycznymi biegów narodowych, które odbędą się w całej Polsce prawdopodobnie 2 maja, zamiast 1 maja (ze względu na uroczystości związane ze Świętem Pracy).

Biegi narodowe mają obejmować 3 grupy wiekowe: od 14 — 16 lat, od 16 — 18 i powyżej 18 lat. W II i III grupie przewiduje się uod 500 — 1000 m. Dla mężczyzn proponowane dystanse wynoszą od 1000 — 3000 m.

Biegi narodowe odbędą się zarówno w miastach, jak i we wsiach. Organizację biegów powierza się KCZZ i Samopomocy Chłopskiej przy pomocy PZLA i podległych mu organów.

W miastach zespoły kobiece mają liczyć po 5 osób, męskie od 10 — 20. Gminy i miasta do 10 tys. zobowiązuje się organizowania przynajmniej 3 biegów, miasta [illegible] 10 tys. mieszkańców [illegible] programu.

# BOOGIE-WOOGIE, OLIMPIADA, NICOLA, KANDAHAR i MATURA...

## TAJEMNICA SUKCESÓW NAJLEPSZEGO ZJAZDOWCA ŚWIATA

## ROMANTYCZNA HISTORIA HENRI OREILLERA

HISTORIE romantyczne bywają zwykle wymysłem bujnej fantazji literatów i dziennikarzy. Jednakże historia romantyczna Henri Oreillera jest ściśle autentyczna i prawdziwa. Stanowi dowód, że nawet „olimpijczycy" nie są wolni od słabości, którą w języku potocznym nazywa sae po prostu MIŁOŚCIĄ. Ponieważ zaś od tej „słabości" zależą, jak to udowadnia poniższa [illegible] złote medale, [illegible] ki, więc dlatego historia romantyczna mistrza świata w zjeździe i kombinacji trafiła na łamy „Sportu".

ZACZĘŁO się wszystko od tego, że Henri Oreiller nie zjawił się w St. Moritz na uroczystości uczczenia zwycięzców konsurencji alpejskich, połączonej z rozdaniem medali olimpijskich. Prezes komitetu organizacyjnego nadaremno wywoływał jego nazwisko. Henri przepadł bez wieści. Solidni Szwajcarzy postanowili go jednak znaleźć i „doprowadzić" na [illegible] w St. Moritz z prośbą o dyskretne załatwienie całej sprawy. Policjanci zaraz też rozpoczęli wędrówkę po ulicach i hotelach miasteczka i wreszcie jednemu ze stróżów porządku udało się „umiejscowić" mistrza świata na dancingu „Chezza Meglia", tańczącego boogie-woogie z jakąś przystojną niewiastą.

Trudno było ukryć ten niezwykły fakt. Niezwykły, bo tańczenie boogie-woogie w chwili, gdy powinno się odbierać złoty medal, czy nawet dwa, nie jest tak łatwe do wytłumaczenia, chyba, że jak mówią rodacy Oreillera należy „chercher la femme".



OD NITKI do kłębka francuscy dziennikarze wykryli tajemnicę najpopularniejszego sportowca Francji.

Uroczą towarzyszką i partnerką boogie-woogie okazała się mademoiselle Nicola Turier. Musiała być to miłość od pierwszego wejrzenia, skoro panna Turier poznała Oreillera dopiero w St. Moritz na krótko przed Olimpiadą. Podobno za[illegible] akie umiejętności Henryka, on jego umiejętności taneczne, a zwłaszcza sposób tańczenia „samby", tańca, przy którym boogie-woogie przypomina tempem i rytmem walc angielski. Oreiller jest [illegible] tancerzem [illegible] tańce w [illegible] „jitterbugu" [illegible] tyzmowi stanowią dla niego wymarzony „suchy" trening do zjazdu i slalomu.

Opinię tę widocznie podzielała również i Nicola, natomiast innego zdania była mama panny Turier, która pilnowała córeczki jak oka w głowie. Wobec tego Henri postanowił rozegrać partię strategicznie i [illegible] unieszkodliwienia nieprzychylnej mamy. Lekcje jazdy na nartach, jakie przyszły mistrz świata udzielał [illegible] kontuzji [illegible] na [illegible] niefortunna adeptkę narciarskiego kunsztu, że taka kontuzja to bagatelka i że on np. złamał nogę w siedmiu miejscach w ubiegłym roku i mimo to zdobył wszystkie nagrody na turnieju międzynarodowym w Chamonix.

[illegible] pary. Na [illegible] okazał się niespodziewanie p. Turier, przybyły specjalnie z Paryża. Ten bogaty fabrykant i właściciel kilku zakładów tekstylnych uważał, że zainteresowanie się jego córki sportowcem, którego rodzice posiadają tylko mały sklep sportowy w Val d'Isere jest niepożądane.

„Pape" Turier przestraszył się na dobre, gdy usłyszał że córeczka chętnieby została panią Oreiller, a gdy perswazje i tłumaczenia, że mezalians itp. nie odnosiły skutku, pan Turier oświadczył: „Gdyby przynajmniej był championem olimpijskim".

TO ŻYCZENIE dotarło do Oreillera na krótko przed startem do zjazdu i poparte analogicznym życzeniem Nicoli, która pragnie, by Henri stał się doskonałym sportowcem zadecydowało o postanowieniu Henri Oreillera zdobycia złotego medalu. W przeddzień pamiętnego zjazdu Henri oświadczył telefonicznie swojej matce: „Choćbym miał połamać obie nogi, muszę być pierwszy". Nie dodał jednak, dlaczego musi być na mecie pierwszy.

Oreiller pojechał w sposób fantastyczny, ryzykując wszystko i nie hamował nawet na „ścianie czarownic". W rezultacie wylądował pierwszy na mecie z niespotykaną w zawodach ekstraklasy przewagą kilku sekund. Do zwycięstwa w zjeździe doszło drugie w kombinacji alpejskiej i Henri Oreiller w ciągu kilku godzin stał się „bohaterem" V. Olimpiady, sportowcem, którego wyczyn zapewnił mu pierwszą lokatę w ogólnej klasyfikacji.

NASTĘPNE dni były chyba najprzyjemniejsze w dotychczasowej karierze Oreillera. Rozchwytywany przez międzynarodowe towarzystwo w St. Moritz, które orzekło, że Oreiller jest „bardziej interesujący nawet od ekskróla Michała i ks. Bourbon-Parmy", Henri, któremu sukcesy nie przewróciły w głowie nic sobie nie robił ze snobistycznych gospodarzy i po przyjęciu w Palace, wydanym przez markiza Falaise wyciągnął akordeon i zagrał „od ucha" pełną temperamentu „jawę", którą chcąc nie chcąc całe towarzystwo musiało odtańczyć.

Wierny przyrzeczeniu, danemu Nicoli, Oreiller odrzucił również wszelkie propozycje przejścia na zawodowstwo. Nie chcę występować w filmie narciarskim, co mu proponowało towarzystwo filmowe z Paryża z racji jego podobieństwa do Fernandela, pokazał drzwi przedstawicielom koncernu obuwia „Rossignol", którzy oferowali mu ponętny kontrakt reklamowy, odmówił pójścia w ślady Emila Allais i wyjazdu do Ameryki.

JEDNAKŻE nawet dwa medale olimpijskie nie rozproszyły chmur nad młodą parą. Rodzice Nicoli postawili nowy warunek: „przecież nie możesz wychodzić za mąż za człowieka bez matury"... I Henri przygotowuje się teraz do egzaminu dojrzałości.

Po triumfalnym powrocie do rodzinnego Val d'Isere mistrz świata zabrał się ostro [illegible] kierunkiem miejscowego proboszcza. Wkuwa więc na gwałt logarytmy, trygonometrię i łacinę i przyznaje, że nawet „ściana czarownic" wydawała mu się łatwiejsza do pokonania, niż skomplikowane różniczkowe i inne rachunki.

Henri nie ma też czasu na narciarstwo. Rezultat zakuwania się to 13 miejsce w zjeździe i 7 w slalomie Kandaharu. Do tego wszystkiego Nicola podobno nie darzy już młodego mistrza tak głębokim uczuciem. Wiele rzeczy zmienia się z perspektywy paryskiej.

A „pauvre Henri" pocąc się nad obowiązkową lekturą angielską odczytuje po raz setny opowieść Oscara Wilde i „Słowiku i Róży" i zastanawia się nad słowami jej bohatera ubogiego studenta, który po ofiarowaniu wszystkiego córce szambelana, stwierdza z goryczą:

„Jakżeż głupią rzeczą jest miłość. Nie przynosi nawet połowy tych korzyści co matematyka i logika...." po czym zamyka księgi, bierze narty i idzie w góry Val d'Isere.

Henri ma 22 lata i wierzy, że jeszcze wszystko będzie „all right".



Zwycięski zjazd Oreillera w St. Moritz



Henri Oreiller i Nicola

## I LIGA ANGIELSKA

[illegible] otnie mecze o [illegible] wzmocniły jeszcze bardziej pozycję Arsenalu który po zwycięstwie nad Evertonem ma już niemal zapewniony tytuł mistrza Anglii na r. 1948.

Wyniki meczów: Blackbourn — Portsmouth 1:0, Chelsea — Charlton 3:0, Grimsby — Stocke 0:0, Manchester City — Burnley 4:1, Wolves — Sheffield 1:1, Everton — Arsenal 0:2, Huddesfield — Middelsbrough 2:1, Sunderland — Preston 0:2.

PÓŁFINAŁ ROZGRYWEK O PUCHAR ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

Londyn. Przy pięknej pogodzie, przy wypełnionych po brzegi widowniach rozegrane zostały półfinały pucharu Anglii.

Na boisku Aston Villi w Birminghamie faworyt Blackpool odniósł oczekiwane zwycięstwo nad zespołem drugiej ligi Tottenham Hotspur 3:1.

Drugie najbardziej ciekawe spotkanie rozgrywek sobotnich odbyło się w Sheffield, gdzie dotychczasowy faworyt i zeszłoroczny finalista pucharu, Derby uległo Manchester United również w stosunku 3:1, po półgodzinnej dogrywce. Wynik 90 minutowej gry wynosił 1:1.

Najlepszym graczem na boisku był wielokrotny reprezentant Anglii, doskonały taktyk i świetny strzelec, siwowłosy Horatio Carter z Derby.

TABELA LIGI ANGIELSKIEJ

Po rozgrywkach z dni 13 marca, tabela I. ligi angielskiej przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Arsenal | [illegible] | 49 | 61:23 |
| Preston | 31 | 40 | 50:45 |
| Burnley | 31 | 39 | 41:32 |
| Derby | 28 | 36 | 60:37 |
| Manchester United | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Wolves | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Blackpool | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Scheffield | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Aston Villa | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Middelbrough | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Manchester City | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Everton | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Portsmouth | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Chelsea | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Stocke | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Liverpool | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Hudesfield | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Sanderland | 33 | 26 | 44:60 |
| Charlton | 32 | 26 | 44:61 |
| Blackbourn | 31 | 25 | 41:56 |
| Bolton | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Grimsby | [illegible] | [illegible] | [illegible] |

* Kalisz jest jedynym ośrodkiem na terenie województwa poznańskiego, który posiada betonowy tor do wyścigów kolarskich i motocyklowych. W dniu 23 maja br. odbędą się w Kaliszu torowe drużynowe [illegible]

# HOKEIŚCI NA TRAWIE MAJĄ NADZIEJĘ STARTOWAĆ NA OLIMPIADZIE

## MECZE Z DANIĄ, BELGIĄ i CSR BĘDĄ SPRAWDZIANEM AKTUALNEJ FORMY

POZNAŃ. Polski Związek Hokeja na Trawie, którego siedzibą jest Poznań opracował obszerny plan przygotowania swej drużyny do udziału w Igrzyskach Olimpijskich.

Projektowane jest zorganizowanie odpowiednich obozów kondycyjnych oraz spotkań międzypaństwowych. Program PZHT przewiduje również szerokie [illegible] w akcji szkoleniowej.

Dla specjalnej grupy przewidziany jest pierwszy obóz kondycyjno-zaprawczy od 1 kwietnia do 14 kwietnia br. w Poznaniu. Zawodnicy w liczbie około 40 osób zostaną skoszarowani w Wojewódzkim Ośrodku WF. Drugi podobny obóz przewidziany jest w Ziocieńcu od 1-go lipca, aż do chwili ewentualnego wyjazdu na Olimpiadę.

W związku z tym PZHT przewiduje sprowadzenie na 1—2 spotkań do Poznania w połowie kwietnia czeskiego zespołu „Haslivar" z Pragi. W połowie maja br. zamierza PZHT zorganizować mecz międzypaństwowy z Belgią a w połowie czerwca pragnie wysłać swoją reprezentację na 1—2 spotkania zagraniczne. W tym celu PZHT nawiązał kontakt z Belgią, Czechosłowacją i Danią.

Na podstawie formy zeszłorocznej następujący zawodnicy brani są pod uwagę jako reprezentanci Polski: Kasprzak, Pawłowski w bramce, [illegible] czyk, Śmigielski w obronie, Bzowy Leon, Zyg. Pawlicki w pomocy, oraz w ataku: Zielazek [illegible], Malkowiak, [illegible], Paszkowski Jerzy, [illegible] Wacław i Kowalski. (Skład ten niewątpliwie w trakcie treningów ulegnie zmianie).

Akcja wyszkoleniowa oraz propagandowa PZHT przewiduje zorganizowanie jednego obozu dla 48—72 osób na terenie Stefankowa w czasie od 1—27 lipca br. oraz drugiego również w Sierakowie w czasie od 1—26 sierpnia br.

Sprawa zorganizowania mistrzostw Polski pozostała na razie otwarta. PZHT raczej podziela zdanie, że wobec przypuszczalnego braku wolnych terminów mistrzostw nie rozgrywać.

Związek pozbył się niemal największego kłopotu, gdyż zdołał przystąpić do wytwarzania lasek oraz piłek w kraju. Z chwilą, gdy będzie można większą partię lasek i piłek oddać do dyspozycji klubów — wówczas hokej na trawie pozyska szersze rzesze młodzieży. Obok sprzętu konieczne jest jednak wydanie przepisów gry oraz wskazówek jak trenować. Trenerów w tej gałęzi sportu do tej pory nie mamy.

Wydaje się nam, że mimo wielkiego zapału do pracy zarządu PZHT w szczególności jego prezesa ob. Zygmunta Piaśniewskiego, Związek będzie miał wielkie trudności związane z wyjazdem do Londynu na Olimpiadę jak i z doprowadzeniem do skutku projektowanych imprez.

W każdym razie życzymy powodzenia.



Prezes hokeistów Piaśniewski

# BĘDZIE DUŻY »RUCH« W POLSKIM TENISIE W NADCHODZĄCYM SEZONIE ZAPOWIADA WICEPREZES PZT JONSZTA

## OBÓZ PRZED MECZEM Z WŁOCHAMI ROZPOCZĘTY NA KORTACH GLIWICKICH

GLIWICE. W niedzielę otwarty został na kortach krytych gliwickiego „Piasta" obóz kondycyjno-treningowy dla tenisistów polskich przed meczem z Włochami o puchar Davisa.

Na obóz, który potrwa do dnia 23 marca PZT powołał następujących zawodników: Skoneckiego, Olejniszyna, Kończaka, Chytrowskiego, Niestroja i Bratka.

Tenisiści zakwaterowani zostali w Gliwicach i pracować będą wg ściśle ustalonego programu zajęć, który przewiduje oprócz gry wykłady teoretyczne i lekkoatletykę.

Kierownikiem obozu jest kpt. PZT Challier, trenerem eksmistrz Polski Józef Hebda.

Niedzielne spotkania treningowe nie były zbyt budujące swym poziomem tym niemniej jednak działacze PZT są dobrej myśli i wierzą że 8-dniowy trening w Gliwicach w przededniu otwarcia oficjalnego sezonu zrobi swoje.

Piłki, rakiety i naciągi na razie są i problem „czym grać" w tej chwili nie istnieje.

* * *

Największym zmartwieniem naszych mecenasów białego sportu to brak odpowiedzi z Włoskiego Związku Tenisowego na list PZT odnośnie propozycji rozegrania spotkania daviscupowego Polska — Włochy w Polsce.

— Niepewność — gdzie rozegrany zostanie mecz, jest b. denerwująca zarówno dla PZT jak i dla zawodników — mówi wiceprezes Henryk Jonszta.

Tenisiści włoscy Cucelli i de Bello grają przez całą zimę na kortach lazurowego wybrzeża i wyjazd naszej repr. do Włoch bez odpowiedniego przygotowania nie miałby sensu.

Przygotowujemy się w każdym razie na mecz w Warszawie, a potem w Katowicach ew. jeszcze w Krakowie.

— Jak się zapowiada tegoroczny sezon tenisowy w Polsce? pytamy dalej.

— W tym roku będzie duży ruch w polskim tenisie — zapowiada wiceprezes PZT. Według nadchodzących meldunków sezon zacznie się bardzo szybko i będzie b. bogaty w imprezy międzynarodowe.

Oficjalne rozpoczęcie sezonu nastąpi w Katowicach międzynarodowym meczem Mor. Ostrava - Śląsk w dn. 17 — 18 kwietnia albo 24 i 25 kwietnia 1948 roku.

Po meczach z Włochami repr. nasza zmierzy się prawdopodobnie z repr. Brazylii, która grać będzie w Pradze w meczu II-ej rundy z CSR i „wstąpi" w drodze powr. do Polski oraz z repr. Francji, która zatrzyma się u nas wracając z Bukaresztu z meczu daviscupowego z Rumunią. W ambasadach Brazylii i Francji w Warszawie otrzymaliśmy zapewnienia, że na wizyty tenisistów ich państw możemy liczyć. Brazylijczycy i Francuzi graliby znów w Warszawie i Katowicach.

Wszystko wskazuje również na to, że dojdzie do skutku w lecie br. spotkanie tenisowe Polska — ZSRR.

— Najwięcej jednak — ciągnie dalej nasz rozmówca — obiecujemy sobie po Międzynarodowych Mistrzostwach Tenisowych Polski, które podobnie jak w roku ubiegłym odbędą się również w Katowicach.

Oprócz Czechów, którzy tym razem zjawią się z Drobnym i Cernikiem oraz z Smolińskym, Vrbą i Sibą zapewniony mamy start Węgrów (z zeszłorocznym mistrzem Polski Szigettim oraz mistrzem Węgier Asbothem), Jugosłowian oraz spodziewamy się Rumunów i Szwedów.

W szwedzkim miesięczniku [illegible] wym, który jest oficjalnym organem Szwedzkiego Związku Tenisowego ukazał się dwa miesiące temu 2-stronicowy bogato ilustrowany artykuł o pobycie tenisistów [illegible] mu w roku ubiegłym w Polsce. Szwedzi wyrażają się b. dodatnio o polskim tenisie i wyrażają przekonanie, że w tym roku dojdzie do bardziej ożywionych kontaktów w białym sporcie pomiędzy naszymi krajami. Możemy więc oczekiwać, że na kortach Katowic ujrzymy na mistrzostwach Polski również Bergelina oraz Johanssona. (s)

# KALENDARZYK IMPREZ MOTOCYKLISTÓW WIELKOPOLSKI

## NAJWIĘCEJ WYŚCIGÓW ULICZNYCH NIKŁA ILOŚC RAIDÓW

POZNAŃ. Wszystkie „znaki na ziemi i niebie" wskazują, że tegoroczny sezon motocyklowy, tak w stolicy Wielkopolski jak i w terenie będzie bogaty i przyniesie wiele różnego rodzaju imprez.

[illegible] się wyścigów na torze żużlowym, jako imprezy dającej jeszcze najpewniejszy dochód. Uderza nikła ilość raidów, które przynoszą organiztorom zawsze niedobór.

Oficjalne, wspólne otwarcie sezonu w Poznaniu nastąpi w dniu 4 kwietnia br. Kalendarzyk imprez, który może doznać nieznacznych przesunięć wygląda następująco:

4. 4. Wyścigi żużlowe MK Rawicz.
11. 4. Wyścigi żużlowe KSO Lechia Poznań; wyścig szos. Unia Nowy Tomyśl.
18. 4. Wyścigi żużlowe Unia Poznań.
25. 4. Raid z okazji otwarcia Międzynarodowych Targów Pozn. organizuje KSO Lechia. W Świebodzinie wyścig uliczny. W Gnieźnie „Zjazd Plakietowy" z racji odpustu Św. Wojciecha.
1. 5. [illegible] „Święta 1 Maja".
2. 5. Unia Poznań: wyścigi na torze trawiastym w Ławicy.
6. 5. Śremski KS wyścigi na torze żużlowym.
9. 5. KS Ostrów wyścigi na torze żużlowym Leszczyński Kl. Mot. wyścig na żużlu oraz zjazd plakietowy z okazji 10-lecia
[illegible] Motoklub Rawicz — wyścig uliczny. „Prosna" — Kalisz wyścig na torze betonowym.
[illegible] HCP Poznań wyścig żużlowe.
[illegible] KSO Lechia Wielkie wyścigi o „Pas Herbowy miast Wielkopolski" na torze trawiastym w Ławicy.
13. 6. Międzynarodowe wyścigi „Grand Prix [illegible]" w Poznaniu org. Mot. Unia Poznań
Przewidziane tradycyjne wyścigi „Unii" o „Złoty Kask" zostaną przesunięte na termin jesienny.
20. 6. W Ostrowie dwumecz KM Ostrów — „Prosna" Kalisz. W Zielonej Górze „Unia" org. wyścig uliczny.
4. 7. [illegible]
11. 7. [illegible]
18. 7. KM Ostrów — raid ZZK Poznań wyścigi żużlowe.
22. 7. KM Świebodzin — wyścig szosowy. Unia Gniezno wyścigi żużlowe.
[illegible] Unia Poznań wyścigi żużlowe
[illegible] MK Rawicz wyścig żużlowy o „Herb miasta Rawicza".
[illegible] Astra Krotoszyn dwumecz na torze żużlowym.
[illegible] Unia Poznań raid. Unia Zielona Góra wyścig żużlowy.
[illegible] KSO Lechia Poznań wyścig uliczny w Poznaniu.
[illegible] Unia Kępno wyścig żużl. i ZZK Poznań wyścig na Ławicy.
[illegible] Astra Krotoszyn wyścig na torze żużlowym.
[illegible] Leszczyński K. K.
[illegible] Unia Nowy Tomyśl wyścig szosowy.
[illegible] Unia Zielona Góra wyścig szosowy z okazji „Winobrania"
[illegible] Wyścig szosowy KM Świebodzin i Śremski KS wyścig żużl.
[illegible] HCP Poznań wyścig zamykający zjazd plakietowy.

## W KILKU WIERSZACH

* Tradycyjnym po wojnie zwyczajem KS Warta organizuje w II święto Wielkanocy bieg na przełaj im. śp. Bronisława Szwarca.

* W pierwszym swym meczu pływackim drużyna Gimnazjum Mechaniczno-Elektrycznego pokonała po ciekawym przebiegu [illegible] zespół „Stomila" [illegible] Gimnazjum zwyciężyło w stosunku 68:55 punktów. W piłce wodnej wynik brzmiał 3:3.

Pływactwo poznańskie, które po wojnie dysponuje krytą pływalnią, wykazuje wielką ruchliwość.

* Wszystkie sekcje KS Odzieżowców Lechia w Poznaniu prowadzą wspólnie zaprawę gimnastyczną i treningi w hali Wojewódzkiego Ośrodka WF przy Drodze Dębińskiej.

* Oddział Wielkopolski Automobilklubu Polski na ostatnim swym zebraniu wybrał ponownie na prezesa ob. Jana Antczaka. W najbliższym czasie Klub przeniesie się do własnych lokali.

Pierwsze miejsca w kategorii wycieczek klubowych - zbiorowych zdobył ob. Henryk Glaser z 725 pkt. 2) Marian Chwalczyński z [illegible] pkt. 3) [illegible] Marian [illegible] pkt. W kategorii wycieczek indywidualnych pierwsze miejsce przypadło Witoldowi Mańkowskiemu z 934 pkt. przed Ireną Olrębską z 789 pkt. i [illegible] Jurkowskim z 731 pkt.

* Poznańscy bokserzy ZZK, jakkolwiek już po mistrzostwach okręgowych trenują bardzo pilnie, gdyż czekają ich liczne spotkania towarzyskie. Jednym z pierwszych meczy, jakie rozegrają będzie mecz w Nowej Soli z tamt. KS Odra, dysponującym bardzo silną [illegible] drużyną.

* KS Warta, [illegible] zwyczajem, przed sezonem zorganizował konferencję prasową, w trakcie której [illegible] wiele spraw [illegible] na celu usunięcie pewnych niedomagań i uzyskanie jak najlepszych wyników współpracy. Ciekawe, że żaden z poznańskich sportowych klubów tego nie robi. Na takiej współpracy zyskałby [illegible]

* Lubo — Lubelski Klub Sportowy — jak brzmi obecna nazwa tego ruchliwego klubu w Lublinie, z chwilą połączenia się z sekcją sportową Zakładów Spożywczych «Lubo».

* Mistrzostwa Europy w piłce koszykowej pań odbędą się w październiku br. w Polsce. Pozn. OZPR zaapelował imprezę przyznać Poznaniowi. Poznań, po wykończeniu dwóch nowych hal na Międzynarodowe Targi Poznańskie będzie miał do dyspozycji kilka hal, które umożliwią sportowcom wielkopolskim częstsze przeprowadzanie większych imprez. W trakcie odbudowy jest również Reprezentacyjna Hala Targów Pozn., gdzie przed wojną odbywały się przede wszystkim liczne imprezy bokserskie, zwłaszcza o charakterze międzynarodowym.

* Kolarze poznańscy otwierają swój tegoroczny sezon szosowy w dniu 11 kwietnia, po czym rozpoczną intensywny trening, by przygotować się jak najstaranniej do 3-etapowego wyścigu ze startem i metą w Poznaniu, w dniach od 29 kwietnia do 1 maja br.

* Mistrzostwa Okręgu Poznańskiego w koszykówce męskiej zdobył zespół ZZK — Gniezno, który w 10 grach uzyskał 9 punktów i stos. koszy 359:300 przed drużyną «Warty». Spadkiem do klasy niższej zagrożeni są HCP [illegible]

# NIEDYSKRECJE Z HOLMENKOLLEN

# »KLAN Z KONGSBERGU« ZAGROŻONY PRZEZ HOELA

## NORWEGOWIE już MYŚLĄ O ZIMOWEJ OLIMPIADZIE w 1952 r.

## HOLMENKOLLEN ZDA LEPIEJ EGZAMIN OD ST. MORITZ

OSLO (kor. wł.) Norweski Komitet Olimpijski w porozumieniu w zarządem miejskim w Oslo przystąpił już obecnie do wstępnego opracowywania planów Olimpiady [illegible] sprawozdania [illegible] miasta Oslo, która w charakterze obserwatorów bawiła na Olimpiadzie zimowej w St. Moritz.

Norwegowie dotychczas nie urządzali u siebie Igrzysk Olimpijskich, pragną więc przygotować się szczególnie starannie do najbliższej Olimpiady. Sprawozdanie delegacji obok stwierdzenia wielu dodatnich stron szwajcarskiej organizacji wskazuje równocześnie na niedociągnięcia głównie natury transportowej, komunikacyjnej i pomieszczenia zawodników.

W norweskich kołach olimpijskich podkreśla się w związku z tym, [illegible] ma może nawet lepsze warunki na ośrodek olimpijski niż St. Moritz, ko[illegible] od wiekszych miast. Bliskość Oslo [illegible] miasta do wspaniałych terenów narciarskich drogą [illegible] minut) ułatwia zakwaterowanie zawodników w pierwszorzędnych hotelach. Komunikacja również nie stanowi większego problemu.

Konkurencje łyżwiarskie np. byłyby rozgrywane na lodowiskach [illegible] jak mecze hokejowe.

Trasa biegów płaskich przebiega również w bezpośredniej bliskości stolicy. Konfiguracja terenu umożliwia wyznaczenie tras w dowolnych kierunkach z [illegible] Trasy [illegible] druga [illegible] na wysokość bardziej odpowiada zawodnikom, nieprzyzwyczajonym do treningów wysokogórskich.

Skocznia nie będzie wymagała jakichś poważniejszych przeróbek. Jest większa nieco od skoczni olimpijskiej w St. Moritz i można na [illegible] do 70 metrów.

Trybuny i miejsca dla widzów w kształcie podkowy, okalające skocznię umożliwiają oglądanie konkursu skoków około 100 tys. osób. Natomiast trasy slalomu i zjazdu są stosunkowo łatwe i nie mogą równać się z trasami w Chamonix czy St. Moritz. Norwegowie wytyczą więc z pomocą ekspertów z krajów alpejskich trasy, uwzględniające postęp narciarstwa zjazdowego i slalomowego.

GOSPODARZE mają zresztą praktykę w organizowaniu zawodów międzynarodowych. Słynny „Tydzień Holmenkollen" odbywa się rokrocznie w końcu lutego i na początku marca od roku 1892 i to w konkurencji międzynarodowej, ostatnio skandynawsko-amerykańsko-radzieckiej.

Ostatnie zawody, jak donosiliśmy przyniosły tylko wewnętrzno-skandynawskie sensacje. Wyjątkiem było zajęcie przez radzieckiego biegacza Protasowa czwartego miejsca w maratonie z czasem [illegible], a więc o 10 minut lepszym od czasu zwycięzcy olimpijskiego Karlssona.

Wyniki na 50 km były fenomenalne wprost (zwycięzca Ericson 3,30 godz.) i wykazują, że Skandy nawowie u siebie potrafią jeszcze [illegible] przewagę, dzieląca ich [illegible] nabiera szczególnego znaczenia.

W 18-tce Szwedzi z olimpijskim zwycięzcą Lundstromem na czele potwierdzili raz jeszcze, że nawet w Skandynawii nie mają na tym dystansie konkurentów.

W kombinacji norweskiej, gdzie w skokach nie powiodło się zwycięzcy [illegible] Moritz Hasu, Norwegowie zrewanżowali się za porażkę olimpijską Finom i Szwedom, zajmując przez Slagtera i Gjermundshauga dwa pierwsze miejsce. Gjermundshaug jest wiel[illegible] [illegible] mistrzostwo Norwegii w kombinacji.

SKOKI były w większym stopniu, niż w St. Moritz domeną [illegible] gry[illegible] znajomość skoczni, na której skoczkowie norwescy również i ćwiczą. Konkura przyniósł wyraźny zmierzch starych mistrzów. Okazuje się, że Norwegowie mają może nawet lepszych skoczków w [illegible] mistrzostwa [illegible] międzynarodowa.

Ta polityka personalna wywołuje jednak w samej Norwegii krytykę. Trzeba z drugiej strony przyznać, że sędziowie w Holmenkollen [illegible] wielkimi nazwiskami i oceniają osiągnięcia młodych. Wiślnie ostatni turniej skoków przyniósł niespodziankę dla znawców kontynentalnych w postaci zwycięstwa Arne [illegible] i 64 m i notą [illegible] pierwsze miejsce, dystansując „żelaznych skoczków" z Thranem, Hugstedem i A. Ruudem.

Arne Hoel, z zawodu urzędnik, ma [illegible] mistrza olimpijskiego w roku 1952. Hoel jest najlepiej [illegible] cym się skoczkiem [illegible] Baldara Andersena, który oszlifował jego styl. Na razie „chowano" go w Norwegii, gdzie zabłysnął w wielu lokalnych turniejach. W r. 1946 zajął 13 pierwszych miejsc, a w r. 1947 jedenaście.

W ostatnim sezonie miał pecha i w dwóch eliminacyjnych turniejach był dopiero trzecim i czwartym, co może zdecydowało o pozostawieniu go w domu. Skacze [illegible] i po rzyy[illegible] się acej na boku [illegible] „elity Kongsbergu" [illegible]

„Klan z Kongsbergu" [illegible] dominuje w norweskim [illegible] jest wiasciciele [illegible] Kongsbergu [illegible] Birger Ruud [illegible] Asbjornsen i Sigmundstad [illegible] [illegible] partia [illegible] Norwegii w roku 1946 [illegible] ma szansę wystąpienia w barwach drużyny narodowej na Olimpiadzie letniej.

Porażka Hugsteda, sztandarowego obok Ruudów eksponenta „Kongsberskiej szkoły skoczków" w turnieju Holmenkollen i 10 miejsce A. Ruuda stanowią poważny cios dla supremacji „klanu". Być może, że już [illegible] niesie zaciętą [illegible] lem i 22-letnim Mohnem, a Kongsbergiem. Będzie to nie tylko konflikt dwóch szkół i stylów...

Inni skoczkowie: Szwedzi, Amerykanin Wren nie [illegible] szej roli w [illegible] usprawiedliwienie należy zaznaczyć, że warunki atmosferyczne: bardzo słaba widoczność, z powodu [illegible] sko[illegible] Norwegowie, a zwłaszcza bardzo odważny Hoel wyzyskali ten moment i skakali na ślepo.

W KONKURENCJACH alpejskich zjazdowcy i slalomowcy skandynawscy wykazali, że skorzystali z doświadczeń ostatniej Olimpiady. Odnosi się to zwłaszcza do Dahlmana, który wykazał dobrą formę w przedolimpijskich [illegible] a w slalomie [illegible] był piąty tuż za Francuzami. Dahlman jest najlepszym w [illegible] zjazdowcem Skandynawii i za rok może zagrozić Austriakom i Szwajcarom. Między nim a pozostałymi Skandynawami może z wyjątkiem olimpijczyka [illegible] jednak duża różnica.

W konkurencjach [illegible] godną [illegible] Nilsen jest [illegible] która uzyskuje już czasy równe mistrzyni olimpijskiej z r. 1936.

WSZYSCY zawodnicy i goście zagraniczni zgodnie podkreślają, że atmosfera zawodów była sympatyczniejsza niż w St. Moritz. Norwegowie podchodzą do tego rodzaju [illegible] niewrażli[illegible]

Również i organizacyjnie Holmenkollen stanął na poziomie. Decyzja przyznająca Norwegii organizacje Olimpiady w r. 1952 wydaje się być z najszczęśliwszych jakie Międzynarodowy Komitet Olimpijski powziął w St. Moritz.

## LIGA KOSZYKÓWKI

TABELA LIGI KOSZYKOWEJ

Katowice. Ub. niedziela wyjaśniła trochę zagmatwaną sytuację, jaka wytworzyła się ostatnio w tabeli ligi korzykowej. Po porażce Warty na „wiasnym podwórku" z AZS W-wa (26:35), przy równoczesnym zwycięstwie ZZK Poznań nad akademikami warszawskimi, jedynie jeszcze ko lejarze poznańscy mogą zagrozić na finiszu obecnemu leaderowi YMCA Łódź.

Porażka poniesiona przez YMCA Gdańsk z TUR-em Łódź na własnym boisku zdaje się wskazywać na to, że sympatyczna drużyna z Wybrzeża podzieli los pruszkowskiego Znicza przy spadku z ligi.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1) YMCA Łódź | 13 | 12 | 630:435 | |
| 2) ZZK Poznań | 15 | 12 | 693:505 | |
| 3) Warta Poznań | 14 | 9 | 502:509 | |
| 4) AZS Warszawa | 12 | 8 | 499:433 | |
| 5) Wisła Kraków | 10 | 5 | 535:617 | |
| 6) TUR Łódź | 11 | 4 | 392:428 | |
| 7) AZS Kraków | 11 | 4 | 499:550 | |
| 8) YMCA Gdańsk | 13 | 3 | 474:387 | |
| 9) Znicz Pruszków | 13 | 2 | 432:564 | |

## CERDAN nokautuje

[illegible]

## BELGIA-HOLANDIA 1:1

BELGIA — HOLANDIA 1:1 (0:1)

ANTWERPIA. W [illegible] wym meczu piłkarskim rozegranym w Antwerpii Belgia po [illegible] grze zremisowała z Holandią

# PREMIERA LIGI UDAŁA SIĘ

## 3 NIESPODZIANKI »WIELKIEGO KALIBRU« PRZYNIOSŁA WCZORAJSZA NIEDZIELA

Katowice. Premierę ligi państwowej mamy już poza sobą. Oczekiwaliśmy na nią wszyscy z jednakowym zainteresowaniem i z lekkim drżeniem serca.

Jak wypadnie pierwszy egzamin naszych najlepszych drużyn, czy zaprezentują one poziom godny ligowców, czy rozgrywki wzbudzą spodziewane zainteresowanie, czy poszczególni gracze [illegible] szereg problemów znaleźliśmy nareszcie odpowiedź.

W ub. niedzielę mogliśmy się naocznie przekonać, że poszczególne drużyny przygotowywały się do ciężkiej batalii solidnie i sumiennie. Pierwsze mecze wzbudziły spodziewane zainteresowanie. Z poziomem [illegible]

Pierwsze boje przyniosły szereg niespodzianek. Cóż by zresztą były warte rozgrywki bez niespodzianek.

Pierwsze mecze dostarczyły spodziewanej emocji. Los szeregu spotkań ważył się do ostatniej [illegible]

Wynik niespodziankę przyniósł mecz poznański: Warta — Cracovia. Zeszłoroczny mistrz Polski poniósł porażkę przekony[illegible] [illegible] strzeżenie i uwagi o Cracovii, że będzie ona [illegible] tem na mistrza Polski [illegible]

O [illegible] niespodzianką mecz wielkiego faworyta całego Śląska KS Ruch W. Hajduki z Garbarnią. Gdyby [illegible] gry, to Garbarnia wyjechałaby z Hajduk [illegible] o jeden punkt.

Reszta spotkań przyniosła wy[illegible] spodziewane jednak, że Wisła [illegible] szawską. Liczono się także z tym, że ZZK potrafi pokonać Widzew i ŁKS — Tarnovię. [illegible] punkty.

Szereg drużyn nie potrafiło jeszcze przezwyciężyć [illegible] go kryzysu. Odnosi się to do Polonii Bytom i Rymera. Drużyna bytomska musi poważnie pomyśleć o dalszym odmłodzeniu składu, bo mecz warszawski wykazał że jej stare [illegible] w ciągu 90 min.

Rymer nie wydaje się być tak groźny na własnym boisku jak w roku ub., kiedy to z tym samym AKS-em wygrał 2:1. Tym razem karta się odwróciła i drużyna chorzowska wywiozła dwa punkty.

Charakteryzując ogólnie ub. niedzielę przyznać trzeba, że nie przyniosła nam ona żadnych rozczarowań. Przeciętny poziom [illegible] wzlwszy pod uwagę początek sezonu. Mecze [illegible] atmosferze, a sędziowie na ogół dobrze wywiązali się ze swoich zadań.

Na zakończenie trochę cyfr. W pierwszą niedzielę rozgrywek padło 26 bramek. Gospodarze zdobyli ich 16, a goście 10. Tak więc na każdego gospodarza przypadło 2,29 zdobytych bramek, a na gości 1,29.

Pierwszą bramkę w tegorocznych rozgrywkach zdobył Różankowski z Cracovii, a więc tym samym pierwszą bramkę przepuścił Krzyżkowiak. Ostatnia bramka dnia padła na boisku w Hajdukach w 90 min. gry, strzelona była przez Przycherkę.

Najwyższe zwycięstwo wśród gospodarzy odniosła Wisła z Polonią W-wa 6:2, a najniższe Ruch z Garbarnią 1:0. Gospodarze zdobyli 3 zwycięstw, a goście 2.

Królem strzelców pierwszego dnia jest Gracz z krakowskiej Wisły, zdobył on trzy bramki.

Stosunek bramek do przerwy brzmiał 7:4 dla gospodarzy. W trzech wypadkach wynik do przerwy były remisowe Ruch — Garbarnia 0:0, Rymer — AKS 0:0, Widzew — ZZK Poznań 2:2. W trzech wypadkach prowadzili gospodarze: Wisła — Polonia 3:0, Tarnovia — ŁKS 2:1, Legia — Polonia Bytom 1:0.

Drużynie gości udało się jedynie w wypadku Cracovia — Warta zdobyć prowadzenie do przerwy 2:0. Był to zresztą jeden wynik, który nie uległ zmianie także po przerwie.

Dodać jeszcze należy, że najwięcej bramek padło w meczu Widzew — ZZK bo 7, a najmniej w meczu Ruch — Garbarnia — 1.

## Slavia Ruda — Piast Gliwice 12:4

Gliwice (tel. wł.) Rozegrane w ub. piątek zawody bokserskie z cyklu spotkań o puchar prez. Sadowskiego pomiędzy Slavią z Rudy a Piastem Gliwice, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem ósemki z [illegible] Jedynie zwycięstwo Pateroka (Śl.) w wadze półciężkiej nad nowokreowanym mistrzem Śląska Skwarą, oraz [illegible]

# NA SKOCZNI W PLANICY TRZEBA UMIEĆ SKAKAĆ

## JUGOSŁOWIANIE POLDA I FINTGAR SKACZĄ PONAD 100 mtr

TYDZIEŃ SKOKÓW W PLANICY. PLANICA. Na największej skoczni świata w Planicy odbywa się obecnie międzynarodowy tydzień skoków. W turnieju tym biorą udział przedstawiciele wielu państw europejskich. Skandynawowie nie startują ponieważ FIS nie uznał skoczni w Planicy i poszczególne [illegible]

Konkurs skoków rozpoczął się [illegible] Jak wiadomo w konkursie tym biorą udział także skoczkowie polscy, który jednak nie wyciągneli dotychczas fantastycznych długości do jakich jesteśmy przyzwyczajeni na Planicy.

W pierwszym dniu największą odległość osiągnął Jugosłowianin Polda 112 m [illegible] Francuz Blum skoczył 101 m, a Fintgar 91 m.

W drugim dniu Polda uzyskał fantastyczną odległość 120 metrów, ale skok ten nie został uznany za nowy rekord [illegible] Polda przy lądowaniu podparł się ręką.

Francuz Blum skoczył 102 m, a jego [illegible] ustanowił nowy rekord Francji skokiem 107 metrów.

Szwajcar Stumpf wygrał tylko 94, a jego [illegible] 107 metrów. [illegible]

## SK TEPLICE SZANOW — IFK MALMOE 6:3 (0:2)

Teplice. Drużyna IFK Malmoe [illegible]

## LECHIA — WALCOWNIA DZIEDZICE 1:1 (1:0)

Mysłowice. Gra była żywa i interesująca, chociaż toczyła się przy stałej przewadze gospodarzy [illegible]

Honorową bramkę dla Lechii, a Adam dla Walcowni. Widzów 2.000.

## LIGA CZESKA

Praga. Ubiegłej niedzieli rozegrano [illegible]

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Cechie Karlin — SK Ceske Budejovice 1:0 (0:0).

Slavia Praga — SK Trnava 3:2 (1:0).

Victoria Plzeno — Slezska Ostrava 3:0 (1:0).

Jednota Koszyce — Bratysława 2:0 (1:0).

[illegible]

Bohemians — Zylina 4:2 (2:0).

# W ŁODZI BEZ REKORDÓW

## NIESPODZIEWANY SUKCES KITY (CRACOVIA) NA 200 mtr. STYLEM GRZBIETOWYM

ŁÓDŹ (tel. wł.) W sobotę rozpoczęte zostały na basenie łódzkiej YMCI zimowe pływackie mistrzostwa Polski, które zgromadziły na starcie rekordową ilość pływaków [illegible] Przed południem rozegrano pierwsze biegi, zaś o godz. 17-ej dokonano uroczystego otwarcia mistrzostw, a następnie przeprowadzono finały.

Osiągnięte w sobotę wyniki dalekie były od rekordów Polski, lecz mimo niej jednak [illegible] wodników.

Mistrzostwa wywołały w Łodzi duże zainteresowanie i zgromadziły sporo publiczności.

Wyniki pierwszego dnia (finały):

400 m. st. dow. panów: 1) Ramola (Polonia Bytom) [illegible] 2) Marchlewski (Gwar. Gdynia) 5:29,4 min., 3) Czuperski (Elektryczność) 5:33,2 min., 4) Szafron (Sigma Głuszowice) 5:48,8 min.

400 m. st. dow. pań: 1) Pawlikówna (Zjednoczenie Zabrze) 6:54,0 [illegible] 6:55,7 min., 3) Żurkówna (San Poznań) 7:04,6 min.

100 m. st. klas. panów: 1) Sołtysek (Pogoń Katowice) 1:18,8 min., 2) Krauze (Piast) 1:20,1 min., 3) Szczuk (Pogoń) 1:21,7 min., 4) Lazer (Piast) 1:22,0 min.

200 m. st. klas. pań: 1) Wójcikówna (Legia Warszawa) 3:22,5 min., 2) Kaleta (Piast) 3:27,5 min., 3) Ma[illegible] (Legia) 3:34,2 min., 4) Kolarów na (Piast) 3:34,7 min.

100 m. st. grzbiet. panów: 1) Kita (Cracovia) 1:18,4 min., 2) Jabłoński (Elektryczność) 1:18,8 min., 3) Langer (Piast) 1:18,8 min., 4) Wax (Pogoń) 1:19,3 min.

Sztafeta 4 x 100 m. st. dow. pań: 1) Piast 5:03,8 min., 2) Pogoń 5:26,7 min., 3) Grom 5:33,1 min., 4) San 5:37,8 min.

Sztafeta 3 x 100 m. st. zmiennym panów: 1) Polonia 3:47,3 min., 2) Pogoń 3:47,7 min., 3) Piast 3:52,3 min., 4) Elektryczność 4:05,8 min.

W skokach z trampoliny startowała jedynie 1 zawodniczka i 3 zawodników. Zawodniczka Penke (Zjednoczenie Zabrze) uzyskała przewidziane minimum, natomiast z panów minimum uzyskał jedynie Lesiński (HCP Poznań), podczas gdy [illegible] Martynka i Przybyłowski odpadli.

# »STARA GWARDIA« WARTY NIE RDZEWIEJE

## WARTA-TĘCZA 11:5 W MECZU O MISTRZOSTWO POLSKI

Poznań (tel. wł.) Po raz pierwszy zjechała do Poznania łódzka drużyna bokserska Tęczy z Łodzi rozgrywając z ekstraklasą [illegible] spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski [illegible]

Warta wystąpiła bez Adamskiego i Sobczaka, że starymi gwiazdami Jareckim, Wojtem i Szymańskim. Ostatni, od dłuższego czasu nie walczył i widać było u niego brak treningu. [illegible]

W wadze lekkiej Jarecki w walce z przeciwnikiem [illegible]

W wadze półśredniej Wagi [illegible] Walka była prowadzona bardzo ostro [illegible]

W wadze średniej Strutyński przegrał z Trzmowskim (Tęcza).

W wadze półciężkiej Szymura uzyskał 2 punkty walkowerem z powodu nie stawienia się przeciwnika.

W ciężkiej wadze Klimecki miał za przeciwnika Jaskułę, który przez wszystkie 3 spotkania jako taktykę obronną stosował zwar[illegible]

Na zawodach zgromadziło się około 3,5 tysiąca widzów.

Wyróżnić sędziowanie na ogół odpowiadało przepisom. Walk [illegible]

Wyniki walk przedstawiają się następująco: [illegible]

W wadze koguciej — Szymański miał przez wszystkie 3 rundy wielką przewagę nad Malinkim (Tęcza). [illegible]

W wadze piórkowej Sobkowiak [illegible]

## ŚLĄSK

Katowice. Mecze o [illegible] śląskiej klasy A rozegrane [illegible] raj na boiskach Śląska przy wielkim zainteresowaniu publiczności nie przyniosły większych niespodzianek. Dwaj faworyci Baildon i Naprzód Lipiny odnieśli pewne zwycięstwa, jedynie trzeci faworyt Naprzód z Janowa zremisował z Concordią w Knurowie, tracąc jeden punkt. Leaderzy utrzymali swe pozycje.

Z zapowiedzianych 15-tu spotkań odwołany został jedynie mecz KMSS Katowice z Koszarawą z Żywca.

RKS SZOPIENICE — POGOŃ KATOWICE 1:0 (0:0)

LIGOCIANKA — BBTS BIELSKO 1:0 (0:0)

Katowice-Ligota. Mimo przygniatającej niemal przewagi gospodarzy mecz zakończył się ni[illegible] Druzdek. [illegible] grał pechowo, [illegible]

ZZK — WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 5:0 (1:0)

Katowice. Zdecydowane zwycięstwo kolejarzy, którzy grali prawie dla oka i bardzo skutecznie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kret 2, Botak, Ziaja i Morchae. Sędziował mgr. Kurek.

NAPRZÓD — HUTA POKÓJ 3:0 (0:0)

Lipiny. Do przerwy chociaż [illegible] gra wykazała przewagę Naprzodu. Z [illegible] dalekimi strzałami dwie przypadkowe bramki przez Tima i Blania.

Po zmianie pól Naprzód nie dopuścił gości do głosu i trzema zdobytymi bramkami zapewnił sobie zasłużone zwycięstwo. Bramki dla Naprzodu zdobyli: Kroczek i Kubocza. Sędziował ob. Mordinek. Widzów 4.000.

ŚLĄSK — CZARNI CHROPACZÓW 4:0 (1:0)

Tarnowskie Góry. Niespodziewanie piękne zwycięstwo odniósł Śląsk na własnym boisku, bijąc [illegible] drużynę Czarnych z Chropaczowa 4:0 (1:0). [illegible] Bramki zdobyli: Cholewik 2, [illegible] Widzów 1500.

BAILDON — KOP. EMINENCJA 5:2 (2:1)

Katowice - Załęże. Rozegrany wczoraj mecz mistrzowski Baildon — Kop. Eminencja nosił charakter [illegible]

KOP. DĘBIEŃSKO — KIEMIANOWICZANKA 0:3 (0:3)

Czerwionka. Goście odnieśli [illegible]

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

## SPOTKANIA TOWARZYSKIE W PODOKRĘGU BIELSKO

Bielsko (tel. wł.). Szereg spotkań na tutejszym terenie spotkań towarzyskich dały wyniki następujące:

TS SOŁA ŻYWIEC — RKS LENKO 4:1 (2:0)

WZKS BIAŁA LIPNIK — SKA MYSŁOWICE 1:1 (0:0)

KS LESZCZYŃSKI — WZKS ANDRYCHÓW 3:1 (1:1)

BBTS IB — TS HEJNAŁ KĘTY IB 3:1 (1:0)

# PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE

**Do chwili obecnej na Olimpiadę zgłoszono 4.526 zawodników i zawodniczek z 46 krajów. Ostatnio Belgia nadesłała zgłoszenie 134 olimpijczyków. Oczekuje się jeszcze zgłoszeń od ośmiu państw w tym również i od Polski. Po otrzymaniu dodatkowych list ogólna liczba zawodników może wzrość do 5.500, co stanowiłoby rekord.**

**Termin odpowiedzi na zaproszenie Brytyjskiego Komitetu Olimpijskiego jako gospodarza Igrzysk upływa 16 czerwca. Organizatorzy liczą się z nadejściem do tego czasu odpowiedzi radzieckiej. Jednakże nawet opóźnione zgłoszenie ZSRR będzie przyjęte i w Mayfair** [illegible] **towców radzieckich na Olimpiadę.**

Na zamówienie Brytyjskiego Komitetu Olimpijskiego rozpoczęło już druk 2 milionów blankietów biletowych. Lwia część biletów będzie rozprowadzona według specjelnego systemu, opracowywanego obecnie przez ekspertów w W. Brytanii. Pewne ilości będą zarezerwowane dla poszczególnych krajowych komitetów olimpijskich. Wiele kłopotu sprawia organizatorom sprawa sparaliżowania „czarnego rynku", który jeżeli chodzi o karty wstępu kwitnie obecnie w Anglii, zwłaszcza jeżeli chodzi o mecze piłkarskie. W naradach ekspertów biorą udział również i delegaci Scotland Yardu, specjaliści od zwalczania fałszerzy biletów i t. zw. „spiva" czyli handlarzy i spekulantów biletowych.

**Gospodarze obawiają się, że ograniczenia dewizowe odbiją się ujemnie na frekwencji gości z za Oceanów. Jeszcze większą przeszkodę stanowi brak odpowiednich połączeń okrętowych.** Tak np. team nowozelandzki wyjeżdża do Londynu na początku maja, choć Igrzyska zaczynają się 29 lipca. Wyjazd późniejszy jest jednak niemożliwy z powodu braku wolnych miejsc na statkach.

**Wiele osób prywatnych zrezygnuje zapewne z przyjazdu do Londynu również w obawie, że wydostanie się z Anglii po zakończeniu Igrzysk trwałoby od 3 tygodni do dwóch miesięcy.**

## ANGLIA

**Amatorska reprezentacja Anglii w piłce nożnej przygotowuje się do turnieju olimpijskiego przez rozgrywanie szeregu spotkań z silnymi drużynami zawodowymi. Największym sukcesem jest dotychczas pokonanie przez XI amatorską znanej pierwszoligowej drużyny szkockiej Queens Park w stosunku 4:0.**

**Na poziomie niezłej klasy kontynentalnej grają napastnicy i obrońcy,** natomiast słabo przedstawiają się pomocnicy. Bramkarz średni. Najgroźniejszym zawodnikiem brytyjskim będzie na Olimpiadzie szybki i celny strzelec **Amor, sposób gry którego wzorowany jest na metodach footbalu kontynentalnego.**

Anglicy liczą, że wobec wycofania się szeregu ekip kontynentalnych z Czechosłowacją i Szwajcarią na czele mogą dostać się do ćwierćfinału.

**Londyn.** Pięć tysięcy gołębi, symbol dni kiedy Grecy używali tych ptaków do przesyłania wiadomości na wszystkie strony swego państwa wypuszczonych będzie w dniu 29 lipca ze stadionu w Wembley — będzie jedną z najbardziej atrakcyjnych części otwarcia igrzysk olimpijskich w Londynie.

70 skautów będzie stało przed koszykami, a kiedy król dokona otwarcia olimpiady i zabrzmią fanfary, skauci, zgodnie ze zwyczajami olimpijskimi, otworzą klatki i uwolnią gołębie.

Nie przewiduje się żadnych oficjalnych wyścigów pomiędzy gołębiami, które będą przywiezione ze wszystkich stron Anglii, ale nie ulega wątpliwości, że hodowcy zorganizują jakieś zawody.

Sugestie, aby gołębie miały przywiązane na szyi wstążeczki kolorowe o barwach państw uczestniczących w olimpiadzie, są nierealne wobec „sytuacji kuponowej" — jak oświadczyła jedna z oficjalnych osób. Niemożliwe jest również przywiezienie gołębi z innych krajów z powodu restrykcji, nie mniej jednak świat gołębi będzie miał własną „olimpiadę" w przyszłym roku we Francji.

## DANIA

Duńskie pływaczki są największym i najpewniejszym atutem swego kraju. Wykazały to mistrzostwa Europy w Monte Carlo. Margaret Harup poprawiła jeszcze swe wyniki na 100 m i 400 m. Młodsza od niej Greta Andersen zaczyna rywalizować z mistrzynią Europy. Jej czas 1,06 na 100 m jest doskonały, podobnie jak 5,19 min. na 400 m.

**W boksie Duńczycy lansują bardzo młodego Harry Bjoerna w wadze średniej,** któremu przepowiadają za dwa lata mistrzostwo Europy.

**Kopenhaga (obsł. wł).** Duńskie pismo „Berlinske Tidende" przyznało złoty medal za najlepsze wyniki sportowe w roku 1947 pływaczce **Karen Margret Harup,** która na mistrzostwach Europy w Monte Carlo zwyciężyła na 100 i 400 m. crawlem.

## SZWECJA

⊙ **Prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Edstroem** rozstrzygnął ostatecznie sprawę udziału Północno-Irlandczyków w Olimpiadzie londyńskiej. Decyzją Edstroema Północno-Irlandczycy mogą wystąpić w Londynie tylko w barwach Anglii.

## CZECHOSŁOWACJA

**Atut Nr. 1 to fenomenalny długodystansowiec Emil Zatopek. Wystąpi on na Olimpiadzie nie tylko na 5 km, ale również i na 10, gdzie będzie walczył z koalicją Finów.**

## ISLANDIA

⊙ **Islandzki komitet olimpijski** zgłosił na Olimpiadę 25 zawodników, z tego 20 lekkoatletów (biegacze) i 5 pływaków.

⊙ **Największą nadzieją Islandii** jest mistrz Europy w rzucie kulą z **Oslo Gunnar Huseby.**

**Ten** młody olbrzym ponad 180 cm. wysokości i 120 kg. wagi, który do niedawna trenował pod okiem oficjalnego trenera Szweda **Ekberga** oświadczył ostatnio, że jego udział w Olimpiadzie stoi pod znakiem zapytania. Huseby uzyskał w rzucie kulą 15.69 m. wynik o 13 cm. lepszy od rezultatu w Oslo. W rzucie dyskiem wynikiem 45,40 m. Huseby zdobył mistrzostwo Islandii.

**W 10-boju wystąpi Oern Clausen,** a sprintach jego brat Hauker Clausen, który wygrał 200 m. na mistrzostwach Skandynawii w Sztokholmie w r. 1947.

## WŁOCHY

**Włoska lekkoatletyka** poniosła w czasie wojny dotkliwe straty, który nie zdążyła dotychczas powetować.

Znany płotkarz **Missoni,** który miał czas 47,8 sek. na 400 m i 53,3 sek. na tym samym dystansie przez płotki dostał się do niewoli w Afryce, skąd powrócił chory. Na Olimpiadzie będzie jednak startował.

Największe szanse w konkurencjach lekkoatletycznych ma Giuseppe Dordoni w chodzie na 10 km.

W ub. roku Dordoni odniósł szereg sukcesów zagranicą i otrzymał w W. Brytanii oznakę Fowlera za najlepszy styl w chodzie oraz Consolini w rzucie dyskiem.

## USA

⊙ **Pływacy amerykańscy** trenują bardzo stro przygotowując się do walnej batalii z Francuzami na Olimpiadzie.

W ostatnich tygodniach padło szereg rekordów w sprintach. Keith Carter okazał się lepszym od Bob Sohla i jest pierwszym pływakiem na świecie, który przepłynął dystans 100 jardów stylem klas. w czasie poniżej 1 minuty (59,4 sek.). Carter ustanowił również nowe rekordy Ameryki na 150 metrów stylem klasycznym, 50 i 100 m stylem dowolnym. Na sto metrów Carter osiągnął 57,5 sek.

⊙ **Kapitanem ekipy szermierczej został mistrz USA i uczestnik Olimpiady z r. 1936 Warren Dow. Szermierzy amerykańskich trenuje Francuz Pinchart i Włoch Santelli.**

## EGIPT

★ **„Silni ludzie"** — zapaśnicy i specjaliści w podnoszeniu ciężarów zamierzają podtrzymać wielkie tradycje Egiptu w tych gałęziach sportu. W wadze średniej **Khadr El Touny** posiada nieoficjalny rekord świata (123,5 kg), lepszy o 6,5 kg od rekordu Amerykanina Stańczyka. Ponieważ Stańczyk przeszedł do wyższej wagi El Touny jest praktycznie biorąc bez groźniejszych konkurentów.

**W** wadze piórkowej w rwaniu **Kamal Maghoub** jest w posiadaniu nowego rekordu świata (89 kg). Również i wadze koguciej padł nowy rekord (118,5 kg), ustanowiony przez Yacouza. Egipscy zapaśnicy wyjechać mają w końcu kwietnia do Szwecji, gdzie spotkają się z olimpijską reprezentacją tego kraju, będzie to decydująca próba sił przed Olimpiadą.

---

⊙ **Indie postanowiły na Olimpiadzie letniej w Londynie obsadzić na** [illegible] **hokej na** [illegible] **szenie ciężarów i zapaśnictwo.**

**Indie dzierżą od roku 1928 tytuł mistrza olimpijskiego w hokeju na trawie.**

# Joo-OOO-ooo!!!

## TU MÓWI TARZAN:

# ŻYCIE TARZANA NIE JEST BAJKĄ

## SPORT DAWAŁ MI WIĘKSZE ZADOWOLENIE

### NAPISAŁ JOHNNY WEISSMULLER

Drogie Czytelniczki i drodzy Czytelnicy! a raczej Drodzy Widzowie, którzy chodzicie na „filmy z Tarzanem"!

Nie sądźcie, że życie Tarzana jest tak łatwe i przyjemne, jakby to się może wydawało, czy wydaje tym wszystkim którzy widzieli mnie choć w jednym z moich osiemnastu filmów, odtwarzających niesamowitą epopeję „króla dżungli". Nie! Życie Tarzana to nietylko kokosy, ptasie mleko" i miód dzikich pszczół. To ciężka i nieprzyjemna w gruncie rzeczy praca, tak, że wierzcie mi myślę z zazdrością o tych dawnych latach, gdy mogłem pływać gdy walczyłem o tytuł pierwszego pływaka świata i ustanawiałem nowe rekordy.



Johnny Weissmüller w Londynie

**Powie ktoś, że i teraz moja rola Tarzana wymaga ciągłego przebywania w wodzie. W Hollywood panuje jednak predylekcja do łażenia i skakania po sztucznych** drzewach. Jako „Tarzan" **spędzam co najmniej trzy razy tyle czasu w powietrzu, nie w wodzie która jest moim naturalnym elementem, tak naturalnym jak dla innych ludzi stały ląd. Ponieważ moja waga wynosi 95 kg.** bo sami przyznacie, że nie mogę ważyć mniej, jeżeli mam porywać piękne partnerki, nosić je po kilkaset metrów, wieszać się z nimi po linach, więc trapezy i rusztowania hollywoodzkich dekoracji często łamią się pode mną a upadek z wysokości 10 czy 15 metrów nie jest przyjemny nawet dla Tarzana. Szminka wskutek ciągłego ruchu i gorąca w dusznych ateliers rozpływa się i wciska mi się do oczu. Długie włosy, które muszę pielęgnować przez całe miesiące, by powstała „grzywa Tarzana" przeszkadzają mi w szybkim poruszaniu się. Muszę również uważać bym nie przekroczył setki kilogramów.

Jedynym filmem, który sprawił mi prawdziwą przyjemność był więc obraz, nakręcony prawie wyłącznie w wodzie pt. „Tarzan i Syrena". Nie ustrzegłem się czepiać lin, mogłem natomiast pokazać to wszystko, czego nauczyłem się jako młody chłopiec nad jeziorem Michigan, gdy nurkowałem dla przyjemności z jego stromych nadbrzeży. Miałem przy nakręcaniu tego obrazu złudzenie, że wracają dawne, dobre sportowe czasy.

Niestety, jak już powiedziałem większość filmów rozgrywa się na wysokości kilkudziesięciu metrów ponad ziemią. Wolę zresztą nawet bujanie w powietrzu, niż np. jazdę na nosorożcu, którą przewidywał scenariusz jednego z filmów. **Spróbujcie galopować na grzbiecie nosorożca! Przyznaję, że po tej „przejażdżce" nie mogłem siedzieć przez dwa tygodnie. Był to chyba najtrudniejszy wyczyn w moim życiu. Zdobycie złotych medali w Paryżu i Amsterdamie przyszło mi znacznie łatwiej.**

Nie lubię również wydawać „bojowego okrzyku Tarzana". Nie jest to takie proste i okrzyk ten ćwiczyłem równie pilnie, jak niegdyś stumetrówkę. Spróbujcie „odtworzyć" wokalnie coś, co na papierze mniej więcej wygląda tak: „Jooo — 000 — 0000".

Ze sportem bynajmniej nie zerwałem. Interesuję się zawsze i stale sportem pływackim. To była i jest moja wielka namiętność. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że jestem już dzisiaj mimo wszystko „starszym panem". Przekroczyłem czterdziestkę i łatwiej jest mi dzisiaj grać rolę Tarzana, niż np. mierzyć się z Janym czy Fordem.

**Miałem w swej karierze sportowej wielkich przeciwników, ale żałuję, że Jany nie urodził się trochę** wcześniej i że nie mogłem z **nim walczyć w r. 1924 w Paryżu, kiedy na sto metrów osiągnąłem 59 sekund i w Amsterdamie, gdy ten sam dystans przebyłem w czasie lepszym o sekundę. Mam zresztą jeszcze jeden rekord na 100 jardów, ustanowiony w Honolulu 21 lat temu. Rekord ten dotychczas nie został pobity i to znaczy dla mnie chyba tyle co wszystkie 18 filmów Tarzana.**

Być może, iż zbyt wcześnie zeszedłem z wielkiej światowej sceny sportowej. Ale porwał mnie Hollywood. Ta fabryka snów przedstawia się znacznie ponętniej z zewnątrz. Jest dla mnie dużą satysfakcją w mojej filmowej pracy, że stworzyłem odrębny typ filmu i że filmy te szlachetne w swojej intencji, kończące się z zasady happy endem znalazły takie uznanie na ekranach wszystkich bodaj kontynentów.

**Sportowych ambicji już właściwie nie mam. Ustanowiłem dosyć rekordów w dwudziestu latach naszego stulecia. Dlatego nie popłynę przez Kanał La Manche mimo, że ofiarowano mi za to dużo pieniędzy.** W Kanale są jeszcze miny i mój kontrakt wcale nie przewiduje, że mam odegrać rolę jednoosobowego ich poławiacza. Moje występy w Londynie mają również charakter instrukcyjny. Są propagandą sportu pływackiego, który uważam nie tylko za sport, ale i za umiejętność taką, jak pisanie, czy czytanie. Ponadto sport ten jest według mnie najbardziej estetycznym.

**Po występach w Londynie wracam do Ameryki. Czeka mnie znowu praca w Hollywood. Niestety nie pozwoli mi ona przypuszczalnie na zobaczenie tegorocznej Olimpiady. Turniej pływacki zapowiada się wprost rewelacyjnie. Dla mnie nie ulega wątpliwości, że walka rozegra się między Francuzami, a naszymi pływakami, którzy nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Przypuszczam, że obecny rekord świata na 100 m. zostanie pobity. Nie osiągnęliśmy jeszcze ostatecznej granicy ludzkich możliwości na krótkich dystansach.**

Po wygaśnięciu mojego kontraktu z Hollywood zamierzam urządzić sobie dłuższe wakacje. Będę wtedy spokojnie rozczytywał się w mojej ulubionej lekturze, którą stanowią powieści **Edgara Rice Burroughsa — twórcy Tarzana. Jest to bardzo przyjemne uczucie czytać o samym sobie.**

**Myślę również o zrealizowaniu mojego wielkiego marzenia — wycieczki do prawdziwej dżungli afrykańskiej. Dotychczas znam tylko sztuczne dżungle hollywoodzkie, gdzie oryginalne są tylko moskity. Ale do dżungli afrykańskiej pojadę całkiem incognito i prywatnie. Tarzan zostanie w Hollywood...**

## ŚLĄSKI OZB BEZ PREZESA

Katowice. Popularny sędzia bokserski prezes Śl. OZB **Józef Zaplatka** został mianowany wicedyrektorem departamentu w Ministerstwie Aprowizacji i w związku z tym opuścił Katowice przenosząc się na stałe do Warszawy.

Ogólnie oczekuje się, że stanowisko prezesa Śl. OZB obejmie ponownie p. Sadłowski Henryk.

# KOSZYKARKI AZS-u ZDETRONIZOWANE

## NOWYM MISTRZEM SKS WARSZAWA

**Warszawa.** Trzydniowy turniej o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej nie przyniósł żadnych zasadniczych zmian. Na boisku nieliczna stara gwardia koszykarek wiodła dalej prym w otoczeniu sporej liczby młodych zawodniczek, które robią wielkie nadzieje na przyszłość. Jak ta przyszłość może wyglądać, mieliśmy próbę w sobotnim spotkaniu Zryw — AZS. Łodzianki w pełni swojej formy, musiały niemal przez całą pierwszą połowę skapitulować przed szybkim, dobrze grającym młodym składem warszawskich juniorek, w którym tylko Jaźnicka była znaną zawodniczką.

Za faworyta mistrzostw aż do decydującego spotkania uchodził Zryw łódzki, w którego składzie znajdują się wszystkie spadkobierczynie dobrych czasów koszykówki łódzkiej: Glazewska, Gruszczyn, Woźniakiewicz, Nowakowa i Sekulanka. Ostatnie jednak spotkanie warszawski SKS zagrał nadspodziewanie dobrze, zdobywając już w pierwszych minutach przewagę dziewięciu koszy. Nie oddał już do końca spotkania wygrywając ostatecznie 37:25 (24:11) zdobywając mistrzostwo Polski.

W drużynie na wyróżnienie zasługują znane zawodniczki: Wojewodzka, Pachlowa, Kozlowska, całość zespołu składa się jednak w większości z młodych, utalentowanych zawodniczek.

Drugie miejsce **Zrywu** jest zasługą rutyny dobrych strzałów z dystansu. **AZS warszawski spadł na trzecie miejsce, ale już w przyszłym roku juniorki pod wodzą doskonałej Jaźnickiej będą się mogły pokusić o odzyskanie tytułu.**

Czwarte miejsce zdobyła Wisła. Drużynę tę cechują dobre warunki fizyczne i niezłe opanowanie techniczne, brak natomiast jakiejś koncepcji gry. Granie wyłącznie na Namińską przy dobrej obronie, nie mogło przynieść zwycięstwa.

**Ostatnia i najmłodsza** drużyna z Lublina, to materiał na przyszłość. Trzeba przyznać, że młode zawodniczki poprawiały się w ciągu turnieju z dnia na dzień.

**W decydującym spotkaniu** jak już podaliśmy SKS pokonał Zryw w stosunku 37:25 (24:11). Spotkanie to doskonale zagrała najlepsza na boisku **Pachlowa,** która zdobyła dla swojej drużyny najwięcej punktów — 16. Resztę punktów zdobyły: Wojewodzka 9, Morawska 4, Kozłowska 2, Wiśniewska i Tkaczyk po 3. Dla drużyny łódzkiej: Blazewska 8, Gruszczka 7, Nowakowa 4, Sekulanka i Janicka po 3.

Ostateczne wyniki turnieju:

1. SKS Warszawa — punktów 4:0, stosunek koszy 135:68.
2. Zryw Łódź 3:1, stosunek koszy 137:86.
3. AZS Warszawa 2:2, stosunek koszy 108:106.
4. Wisła Kraków 1:3, stosunek koszy 82:96.

Wydaje RSW Prasa. — Redaguje Komitet — Adres: Katowice, Sobieskiego 11, p. 24, telefon 384-08 i 04.

R 17003

# Z CAŁEGO KRAJU

## KRAKÓW

**O WEJŚCIE DO LIGI KOSZYKOWEJ**

**KRAKÓW.** (tel) W czterech miastach a to w Przemyślu (grupa 1), w Ostrowie (grupa 2), w Olsztynie (grupa 3) i w Krakowie (grupa 4) rozegrane zostały półfinały mistrzostw Polski w koszykówce męskiej. Zwycięzcy grup rozegrają finały w dniach 19,20 i 21 bm w Katowicach.

W Krakowie zupełnie odmłodzona Cracovia pokonała wszystkich przeciwników i zdobyła mistrzostwo grupy. Filarami obecnej Cracovii są mgr. Więcek (znany hokeista, olimpijczyk) i 17 letni bardzo obiecujący Jurek Ludzik, którzy też we dwójkę w ataku zdobyli dla Cracovii najwięcej punktów. Pozostałe drużyny były słabe, przed stawiały poziom krakowskiej klasy B. Wyniki spotkań były następujące:

CKS (Częstochowa — AZS I B (Warszawa) 36:34 (16:18).

Cracovia — Beskid (Andrychów) 77:22 (43:13).

CKS — Beskid 36:28 (20:15).

Cracovia — AZS I B 47:18 (28:8).

Beskid — AZS I B 35:34 (18:18) po bardzo dramatycznej walce.

Cracovia — CKS 58:29 (27:18).

Tabela końcowa:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1) | Cracovia | 3 | 3 | 182: 69 |
| 2) | CKS | 3 | 2 | 101:120 |
| 3) | Beskid | 3 | 1 | 85:147 |

**ZAPASY W KRAKOWIE**

**KRAKÓW. Mistrzostwa ZRSS w** zapasach które wypełniły sobotę i niedzielę, były właściwie nieoficjalnymi mistrzostwami Polski gdyż poza Marcokiem (waga kogucia) i Glińskim (waga ciężka) na macie w Krakowie walczyli wszyscy mistrzowie Polski na rok 48. Tytuły mistrzów ZRSS na rok 1948 zdobyli:

**waga musza: Rokita (Warszawa)** mistrz Polski 47 — 48, 2. Sokołowski (Bydgoszcz).

**waga kogucia:** Tobola (Śląsk) wicemistrz Polski 47 — 48, 2. Betański (Pomorze), 3. Kromberg (Warszawa).

**waga piórkowa: Strożek** (Kraków) mistrz Polski 47 — 48, 2. Jasiński (Śląsk).

**waga lekka:** Świętosławski (Warszawa) mistrz Polski 47 — 48, 2. Sroczyński (Warszawa).

**waga półśrednia:** Golad (Śląsk) mistrz Polski wagi średniej, 2. Gross (Kraków).

**waga średnia: Gryt (Śląsk)** mistrz Polski wagi półśredniej 47—48 2. Radon (Kraków).

**waga półciężka:** Bajorek (Kraków), mistrz Polski 47 — 48 stoczył 225 walkę życiową. 2. Książkiewicz (Warszawa).

**waga ciężka:** Idzikowski (Pomorze), 2. Urgacz Śląsk.

W ogólnej punktacji (ciężary i zapasy) pierwsze Pomorze 30 pkt. 2. Kraków 16 pkt., 3. Śląsk 15 pkt. 4. Warszawa.

W zapasach pierwsze miejsce uzyskała Siła — Mysłowice 15 pkt. 2. Legia (Kraków).

**W ciężarach:** 1. Zryw Bydgoszcz 8 pkt., 2. OMTUR Bydgoszcz 8 pkt. 3. Legia Kraków 5 pkt.

Klubowo w zapasach i ciężarach 1. Legia Kraków 16 pkt., 2. Siła Mysłowice 15 pkt.

## WARSZAWA

**Warszawa.** W dniu dzisiejszym kap. sportowy P. Z. P. R. ustalił składy drużyn reprezentacyjnych kobiet i mężczyzn na międzynarodowe spotkanie z Czechosłowacją.

Reprezentacja kobieca: Wojewódzka (SKS). Pudlówna (Wisła Kraków), Jaźnicka (AZS Warszawa), Mamińska (Wisła Kraków), Gruszczyńska (Zryw Łódź) Pachlowa (SKS Warszawa), Kamecka (AZS Warszawa), Janicka i Glazewska (Zryw Łódź), i Kowalówka (Wisła Kraków).

Skład drużyny męskiej: Malezewski, Ulatowski (YMCA Łódź) Jarczyński (KKS Poznań), Urbanowicz (Warta Poznań), Dowgird (YMCA Łódź), Grzechowiak (KKS Poznań), Kolaśniewski (KKS Poznań), Łysiewski (Warta Poznań), Żyliński (YMCA Łódź), i Rusiewicz (Warta Poznań).

## ŚLĄSK

**HEJNAŁ — KOP. KATOWICE 1:4 (0:1)**

**Kęty.** Zawody wykazały przewagę gospodarzy w polu, w sytuacjach podbramkowych, jednak ich linia zawiodła. Zwycięstwo górników jest zatem szczęśliwe. Zawody prowadził ob. Dublaszewski.

**POLONIA — WAWEL NOWA WIEŚ 2:0 (1:0)**

**Piekary.** Mecz wykazał lekką przewagę Polonii, w której doskonale grały formacje obronne. Polonia wygrała pewnie, a bramki dla niej zdobyli Siwy i Jędruch.

## BYDGOSZCZ

**ZZK INOWROCŁAW — ZZK POZNAŃ 13:3**

**Inowrocław.** (tel. wł.) W Inowrocławiu rozegrany został mecz bokserski pomiędzy ZZK Poznań i ZZK Inowrocław zakończony zwycięstwem pięściarzy inowrocławskich w stosunku 13:3. Drużyna poznańska wystąpiła w osłabionym składzie.

## OPOLE

**RKS SZOMBIERKI — ZJEDNOCZENIE ZABRZE 1:0**

**Bytom** (tel. wł.) Rozegrana w ub. niedzielę 40-min. dogrywka, zaległego z rundy jesiennej meczu o mistrzostwo kl. A, zakończyła się zwycięstwem gosp. 1:0. Jedyną bramkę zdobył Podeszwa. Sędziował b. dobrze p. Nowak z Gliwic.

Ostateczny wynik tego meczu łącznie z dogrywką brzmi 4:0 i zapewnia on Szombierkom pierwsze miejsce w jesiennej rundzie mistrzostw kl. A Opolskiego OZPN.

## WROCŁAW

**ZRYW ŁÓDŹ — ZRYW —DOLNY ŚLĄSK 8:8**

**Wrocław** (tel. wł.) **Rozegrane we** Wrocławiu towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacją Zrywu łódzkiego a reprezentacją Dolnego Śląska w postaci drużyny Zrywu z Wrocławia, zakończyło się remisem. Zawody stały na niskim poziomie.

Najciekawszą walkę dnia stoczył Kaflowski z Czarneckim. Walka zakończyła się zwycięstwem Kaflowskiego.

## POZNAŃ

**AZS WARSZAWA — WARTA POZNAŃ 32:26 (17:12)**

**Poznań** (tel. wł) Niespodzianką dla Poznania była porażka Warty w spotkaniu piłki koszykowej z AZS-em z Warszawy, który w poprzednim dniu przegrał wysoko z kolejarzami poznańskimi. Gospodarze wystąpili do meczu w pełnym składzie, m. in. z Bilewiczem i Szymurą. Dyspozycja strzałowa u obu drużyn była niewielka.

Kosze dla Warty zdobyli: Bilewicz i Szymura po 8, Czorich 8, Matyniak 4, Urbanowicz 1. Dla akademików kosze uzyskali: Drzewoszowski 14, Popiołek 8, Poplawski i 6, Słyk 1 i Olek[illegible].

**MISTRZOSTWA KOSZYKÓWKI PANÓW W OSTROWIU**

[illegible]

## Konkurs „Zgadnij kto wygra?"

**KUPON NR. 19.**

| Niedziela 21 marca 1948 r. | Kolumna „A" | Kolumna „B" | Kolumna „C" |
|---|---|---|---|
| 1. Garbarnia — Legia | | | |
| 2. Polonia W-wa — Cracovia | | | |
| 3. ZZK Poznań — Wisła | | | |
| 4. Łódzki K. S. — Ruch | | | |
| 5. Amatorski KS. — Warta | | | |
| 6. Rymer — Tarnovia | | | |
| 7. Polonia Bytom — Widzew | | | |
| 8. Zwierzyniecki — Chełmek Kraków | | | |
| 9. Sarmacja Będzin — RKS. Zagłębie | | | |
| 10. Boruta Zgierz — ZZK Łódź | | | |
| 11. Marymont W-wa — Grochów | | | |
| 12. Śląsk Świętochłowice — Naprzód Lipiny | | | |
| | 20 zł | 20 zł | 20 zł |

Nazwisko i Imię ..............................

adres .............................. Nr. kuponu ..............

sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł. ..............

**KUPON WYCIĄĆ**